

Czwartek 5. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 3.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Po przerwaniu rokowań rozejmowych.

Rząd polski zgodzi się na rokowania pokojowe w Mińsku.
Sytuacja wojsk polskich polepszyła się znacznie.

PO ROZBICIU ROKOWAŃ.

Rozbicie rokowań nie jest dla nikogo niespodzianką ani niemiłym złudzeniem. — Cieszyć się wypada, że stosunkowo szybko skończył się ten stan niepewności który u tchórzliwych gasił resztki ducha, ludząc ich nadzieją pokoju. Pokoju tego w obecnych warunkach przy dzikawczych żądaniach bolszewików osiągnąć nie można. Rząd sowiecki nie chce zresztą pokoju, rząd sowiecki dąży do zniszczenia Polski za wszelką cenę, do podboju militarnego i ideowego Polski.

Jeśli dziś w Polsce merwowo zadrgały serca to Lwów przyjął wiadomość o zerwaniu rokowań z zupełnym spokojem. — Lwów pamięta żywo jak w czasach ciężkich i najcięższych walki z Ukraińcami zerwanie rokowań przez nich stało się punktem zwrotnym, który całą sytuację zmienił na naszą korzyść i doprowadził do uwolnienia kraju od wrogiego najazdu. Dziś wykretny manewr bolszewików pokazuje Polakom, że tu innej drogi niema tylko walka, walka na śmierć i życie.

Dziś wykretny ten manewr pokazuje naszym sprzymierzeńcom, że przy najlepszej woli z nieprzyjacielem porozumieć się nie możemy. Zmusi to chyba obecnie koalicyje do wydatniejszej pomocy, której zresztą pierwsze objawy dała się odczuwać

Ale nie na obcą pomoc liczyć nam wypada lecz na siebie. Prowadźmy straszną krwawą walkę o byt państwa naszego. — Na pobojowiskach Polski rozgrywała się dziś losy Europy. W tej walce zwyciężymy i zwyciężyć musimy!

Z okazji pobytu Premiera Witosa.

Na ustach każdego rozumnego człowieka które mu troska o dobre i spokojne „Jutro“ Ojczyzny Ser z powiek płoszy — błąka się na próżno pytanie — dlaczego Państwo nasze broni się przez zalewem nieprzyjacielskim armią ochotniczą — dlaczego nie zarządza się ogólnej mobilizacji, gdy się wie — że włonie naszego narodu jest taka moc zdolnych wyćwiczonych żołnierzy — którzy w obcym mundurze — za obcą sprawę — sławę polskiego żołnierza po świecie roznosili.

I każdy na to pytanie odpowiada wedle własnej koncepcji — i tak jedni — iż Rząd jest za słaby — by odważyć się na taki krok — jak — ogólna mobilizacja — drudzy — iż chłopski rząd nie chce chłopów drażnić — gdyż ci bić się nie chcą — inni że zamiarem pewnych sfer jest — w armii ochotniczej — która zasila przeważnie inteligencja — tą inteligencję zniszczyć — by tym sposobem ugruntować chłopskie rządy.

I ja sam nie wiem dlaczego Rząd nie ogłasza ogólnej mobilizacji. Natomiast wiem o jednej rzeczy — która z racji przybycia p. Witosa do Lwowa — do tego serca naszej Ojczyzny — przepełnionego czynną miłością Polski — odcie poruszyć.

Suwerenny nasz Sejm ogłosił ustawę z dnia 20 lutego 1920 Nr. 20 Dz. p. p. w przedmiocie kar za pogwałcenie przepisów dotyczących powszechnego obowiązku służby wojskowej. Wprowadzić ustawa ta ujęta w rosyjski sposób kodyfikacyjny w którym brak definicji prawnej ustawowej przestępstwa — ma zastosowanie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego — jednakowoż art. 15 cytowanej ustawy zawiera postanowienie — iż „Przepisy, które obowiązywały w dzielnicach zaboru austriackiego i pruskiego zachowują moc swoją.“

Skoro zatem w Małopolsce mają jeszcze znaczenie przepisy dotyczące powszechnego obowiązku służby wojskowej i kar na ten wypadek przewidziane — przypomnieć nie będzie od rzeczy panu Premierowi, istnienie tej ustawy z prośbą o jej zastosowanie.

Nie pomoże bowiem sama odezwa do społeczeństwa (czytaj chłopów) — chociażby ją pan Premier codziennie do chłopów pisał — ich trzeba zebrać tak — jak to pan Premier zebrał kupę znaczną młodych chłopów — którzy w czerwcu 1919 zbiehawszy się do Warszawy — demonstrowali na rzecz reformy rolnej — by dostać ziemię, której dziś bronić nie chcą.

Niechaj pan Premier swoim wpływem u chłopów to wyjedna na razie — by przynajmniej tyle chłopów poszło na ochotnika na front — ile nie szczydziło fundów i kosztów na jazdę do Warszawy w pamiętnym dniu demonstracji.

Jeśli pan Premier w odezwie do chłopów polskich używa tendencyjnie wyrażenia „Polska ludowa“ a ma na myśli tylko chłopów — zapoznając różnice między „narodem“ a „ludem“ z których tylko pierwszy może wypełnić ramy „Państwa“ — a drugi jest tylko częścią składową narodu — niech ruszy ten lud — by można widzieć, że Polska jest „ludowa“ a nie „demokratyczna“. Niechaj ze słowami Premiera — pójdą czyny.

Nadto niechaj chłop polski — który ma taką masę pieniędzy — iż żadna cena za rolę nie jest dlań wygórowana — rzuć broń i idź widowy w pusty Skarbiec Państwa polskiego — a wówczas tym zbiorowin wysiłkiem całego narodu — śmiało stawki możemy czoło zakusom nowego rozbitka Polski.

A nie od rzeczy będzie zaznaczyć — że o ile chłop nasz przeciwny jest armii ochotniczej — o tyle wedle własnych słów jego — „Przymusowo“ w bój pójdzie.

Dr. Marian Bobrowski

Uproszczona gospodarka finansowa.

Dzienniki doniosły, że od 1. sierpnia podskoczyła taryfa osobowa i bagażowa na kolejach znowu o 100 procent.

Naprawdę — chociaż żyjemy w czasie tak krytycznym, choć wszystkie myśli każdego Polaka powinny być dzisiaj zwrócone w kierunku obrony granic, to jednak trudno się powstrzymać od uwag na temat powyższego rozporządzenia.

Boć nzechywiście przy najlepszej woli trudno zrozumieć logikę ministra skarbu, — który co kwartał podwaja opłaty kolejowe.

Czyż to jest droga do uzdrowienia finansów?

Czyż w ten sposób zażegnawa się deficyt skarbowy?

Mówią wtajemniczeni, że w obecnych czasach utrzymanie przedsiębiorstwa kolejowego wymaga tak olbrzymich wydatków, że i opłaty muszą być odpowiednio wysokie.

Zgoda! Zrozumiałem jest, jeżeli ministerstwo kolei dąży do równowagi między wydatkami a dochodami. Jednakowoż — jeżeli młno wysokości dotychczasowej taryfy przedsiębiorstwo kolejowe jeszcze się nie opłacało, znak to najlepszy, że dzieje się coś niedobrego, że instytucja oparta na nie zdrowych podstawach.

Trzeba pomyśleć nad racjonalną gospodarką, trzeba usunąć wady i niedomagania, nadużycia, nierobstwo i niedbałość, a okazać się, że w ten sposób można najłatwiej uniknąć nadmiernej grubowłania cen transportowych.

Nie zgadza się to także z nowożytnym duchem skarbowości wogóle. Wygodnym i uproszczonym byłoby stanowisko ministra finansów, gdy się jego zadanie w tem streściło, ażeby braki budżetowe łączyć zyskami z przedsiębiorstw zmonopolizowanych.

Wysokie opodatkowanie wyrobów tytoniowych i spirytusu, jeszcze od biedy można wytłumaczyć, jeżeli się na upartego atakowały te nazwie zbyt kowynymi, lecz zupełnie inaczej ma się rzecz z komunikacją.

Taż kolej, to nerw życia powszechnej gospodarki krajowej, od którego zależy ogólny poziom drożyzny. Jak można liczyć na spadek cen środków koniecznych do egzystencji, skoro taryfa kolejowa okazuje zastraszającą tendencję zwyżkową.

Do czego wreszcie doprowadzi taki dyletancki sposób egzekwowania dochodów państwowych?

Najpierw wszelki drobny przemysł i handel, który nie dysponuje wielką gotówką lub wydatnym kredytem, zamrze, tylko paskaręka, zdzierca spekulacja, która każddy wydatek umie sobie w trójnasób odbić w niesumiennej sposób, zatrzymuje.

Powtóre: kuzoryczna będzie każda próba ulżenia doli warstw najbardziej ubogich, a zwłaszcza urzędników, jeśli rząd jedną ręką daje, a drugą odbiera. Cóż urzędnikowi z tych nowo-podwyższonych poborów, skoro skutek podrożenia taryfy kolejowej utrzymania domu o 50 proc. podrożęje. Skąd w takich warunkach wziąć pieniądze, aby się zaopatrzyć w węgiel na zimę? Kto się odważy dzisiaj wyjechać na prowincję za żywnością?

Czyż to nie paradoks, że zgodnie z nową podwyższoną taryfą, bilet jazdy tam i z powrotem na przestrzeń Lwów-Rzeszów III. klasą będzie kosztował 280 Miko.

Czasby już zerwać z metodami wyłuszczać! Zamiast ssać zbiedzony ogół, korzystniej i sprawiedliwiej byłoby zaopiekować się fortunami paskarzy, którzy nie znają problemu braku gotówki i mogliby skuteczniej zasilić puste kasy państwowe.

R. D.

Burzliwe strajki w Czechach.

Pisma donosiły już o zaburzeniach w powiecie Mielnickim, obecnie „Bohemia” przynosi stamtąd ciekawe szczegóły. Czytamy tam: W pow. mielnickim, który obejmuje przeszło 70 gmin, panuje strajk generalny od 26 bm. Robotnicy rolni zaprzestali pracy, wstrzymali się również od roboty na znak solidarności z rolnymi robotnikami przemysłowi. Koszę wprawdzie wkochczono, ale zboże stoi na polach w sнопach na całej linii Wszetat-Mielnik. Głównym powodem strajku było odmówienie wysokich żądań cennikowych robotników rolnych, — którzy oprócz deputatów w naturze żądali tygodniowego wynagrodzenia w wysokości 200 kor. wobec dotychczasowych 40 kor. Nastrój wśród robotników był już paru tygodni podniecony. Już w przeszłym tygodniu doszło w okolicy Mielnika do zaburzeń. Na zamku w Liblicach robotnicy zniszczyli kilka obrazów, gorzej zachowali się w Czerwonym młynie, gdzie wtargnęli

DR. M. GAWLIK.

Dzieje „Potopu”

w świetle najnowszych badań historycznych.

(Ciąg dalszy)

I wtem leży znaczenie Czestochowy, iż cała potęga szwedzka powstrzymała się o nikły klasztor jasnogórski a wielki przeor „napędził przykładem swym do walki za ojczyznę szlachtę, która ufa w pomoc Boską ochotnie garnęła się do boju”.

Świętość miejsca wstawionego cudami, wiara w pomoc Najświętszej Panny, w którą wierzyły polskie wojska owiały dzieło jasnogórskiej obrony aureolą cudów a ubo kiego przeora obronny narzędzien Boskiem drugoczącem puchym najędzicy.

Wiść o obronie Czestochowy obudziła z uspienia szlachtę polską, podzialała na lud. W Wielkopolsce Żegoci, starosta habimoiński, rozpoczął partyzancką walkę z szweczkimi oddziałami Wrzeszczewicza i zajął Kościelną, lud Podkarpacia na hasło Jerzego Lubomirskiego chwycił za broń, by oczyścić powrotną drogę królowi ze Śląska. Zniesiono załogi szwedzkie w Sieczu —

Oświęcimie i Nowym Sączu, zasłynął w nich mieszczanin żywiecki Kasprzycki, — który „majatek swój kilkadziesiąt tysięcy zł. odzalaował na zaciąg chorągwi harnków, z którą do końca życia w obozie zostawał. Jan Kazimierz, po trzechmiesięcznej nieobecności wracał do kraju witany przez lud i szlachtę; tworzyły się konfederacje w obronie króla, które 29 grudnia 1655 zwały się w słynną konfederację łyszowiecką zawartą w ziemi chełmskiej, gdzie każde województwo, każdy obywatel zobowiązywał się do nadzwyczajnych ofiar na wojnę ze Szwedami. Hetman i wojska koronne, które poddały się Karłowi Gustawowi odstąpiły go i w Łańcucie przepraszali Jana Kazimierza, który ich radośnie witał. Zapal i jedność owiała wszystkim; nie licząc nawet na pomoc obca ufał król, iż twolni kraj od szwedzkiego najazdu. Ulny w potnoc Boga, Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Najświętszej Panny Laskawej w obecności nuncjusza apostolskiego Piotra Vidoniego i panów, wśród tłumów ludu, — Matkę Boską królową korony polskiej ogłosił, ślubując, iż „wszelkimi użyje środków, celem odwrócenia dalszych nieszczęść i postara się, by lud w Królestwie od wszelkich obciążen i niesprawiedliwego ucisku”. Ślubny te, niewypełnione przez króla i jego następców wprowadziła w czyn

w przeszło lat 130 wiekopomna konstytucja trzeciego maja, bionaca pod opiekę prawną lud wilejski.

*

Rozpoczęła się wiekopomna zimowa kampania przeciw Szwedom, w czasie której zasłynął oręż Stefana Czarnieckiego, — któremu król prowadzenie wojny z Karolem Gustawem powierzył, z pominięciem hetmanów. „Zastanowiło się koło szwedzkiej fortuny, opadł kwiał pycny, fantazja rozsypała się w drobne robaczki” — pisał Wydzga po klęsce Karola Gustawa pod Żarnostem. Za wojskami szweczkimi postępował kasztelan kijowski, szarpłac je, odcinając dowóz żywności, alarmując we dnie i w nocy bez wypoczynku. „Był on przez cały ciąg wojny — pisze o nim szwedzki historyk Puffendorf — najuczciwyszy. Niespodzianie się pojawiał, nieostrobnych szarpał, widząc przewagę, pospiesznie się cofał i ucieczką, nie mniej jak wstepnym bojem, niszczył nieprzyjaciela”.

Ze wszęch stron garnęli się do Czarnieckiego ochotnicy, z których w krótkim czasie karnych robł żołnierzy. Kwarczme wojska opuszczały Szwedów, na tyłach Karola Gustawa wybuchai bunt gołony szlachty i ludu.

(G. d. n.).

wszy, służył właściciela młyna i jego żonę, a buchaltera pobili w ten sposób, że wskutek ran odniesionych leży w stanie beznadziejnym. „Pravo Lidu“ stara się przedstawić ten wypadek w świetle dosyć niewinnem, piętnując owego buchaltera jako wroga robotników, podczas gdy stwierdzono, że był on od 25 lat zorganizowanym socjalnym demokratą. Gdy to na swoją obronę podniósł, rozszalały tłum złamał mu rękę. Dla stłumienia dalszych ekscesów sprowadzono już w połowie ubiegłego tygodnia do Mielnika kilkuset rosyjskich legionarzy z Tere-sienstadtu, dragonów z Brandysu i 100 żandarmerów z Pragi. W niedzielę robotnicy wysłali deputację z żądaniem odwołania wojska. Żądania tego nie spełniono, co było jednym z powodów proklamowania strajku generalnego. Dalszym powodem są masowe aresztowania przywódców robotniczych. Mielnik dzisiaj wygląda jak obóz wojskowy. Na wszystkich ulicach patrolują legionarze i żandarmy, przed starostwem stoi ordon żandarmeryi, a w licznych domach i gospodach obozują rosyjscy i francuscy legionarze. Zakazano wszelkie zgromadzenia i wyszynk alkoholu. W całym mieście i okolicy pojawiły się odezwy Komitetu pomocniczego, wzywające ochotników do zgłaszania się do pracy przy żniwach. Komitet pozyskał już około 600 ochotników. Dla ochrony tych dobrowolnych robotników rozlokowano we wszystkich gminach powiatu żołnierzy, których liczbę obliczają na 10 batalionów.



Premier węgierski hr. Tisza o Polsce.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego dn. 22. lipca premier węgierski hr. Tisza, wśród wielkiej owacji tak się wyraził o Polsce: „Dziś położenie Europy jest znowu narażone na wielkie niebezpieczeństwo na ziemiach polskich i ja sądzę, że mężowie stanu zachodniej Europy przekonają się, że lepiej, jeżeli zaprzestaną tych eksperymentów, którymi próbowali przed półtora rokiem zatać bolszewizm i lepiej byłoby, gdyby zastosowano energiczniejsze kroki. (Tak jest, tak jest!)

Tam widzimy naród polski, który był naszym bratnim narodem przez wieki w walce ze Wschodem. (Niech żyje Polska!) Dziś tak samo bratersko walczą, jak walczyli tyle razy przeciw przemocy w ciągu swojej historii. (Tak jest, tak jest!) — My z naszej strony niezmiernie żałujemy, że nie możemy im iść z pomocą. Z naszej strony, co tylko siły i znaczenia mamy w koncercie europejskim, taką siłą żądamy, aby Polska była popieraną przez Europę w interesie Polaków i całej Europy, (żywe potakiwania ze wszystkich stron).

Djonizy Patasci: To leży w interesie całego świata chrześcijańskiego!

Hr. Teleky: Przez wieki byliśmy przedmurzem Europy i chrześcijaństwa. — W tej walce będziemy wiernymi towarzyszami Polaków i my także wszystko zrobimy, aby to i na Zachodzie było przyznane i żebyśmy wszystkimi siłami mogli im dać pomoc. — (Okrzyki: Eljen!) Narazie tylko moralnie możemy to robić, ale chętniebyśmy robili i innym sposobem. (Tak jest! Tak jest!)

W sprawie rewindykacji majątku wywiezionego przez Niemców.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie rewindykacji majątku wywiezionego przez Niemców:

Na zasadzie art. 19 zawieszenia broni zawartego w r. 1918 pomiędzy rządem niemieckim i państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi Niemcy zostały zobowiązane do odszkodowania strat wojennych. Powyższy obowiązek został następnie określony dokładniej przez protokoły dodatkowe. W r. 1919 delegacja polska na konferencję pokojową zwróciła się do najwyższej rady wojennej z prośbą o uprawnienie Polski, jako jednego z mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych do dokonywania rewindykacji na mocy wyżej wymienionych warunków, lecz spotkała się z odpowiedzią odmowną. Kwestya ta została poruszona ponownie przy pertraktacjach polsko-niemieckich w sprawie układu gospodarczego, przy czem Niemcy, zajmując wogóle stanowisko niezdecydowane skłaniały się do przyznania nam prawa rewindykacji pod warunkiem rekompensat, jednakże do porozumienia nie doszło i sprawa pozostała otwartą do chwili podpisania traktatu wersalskiego, który na zasadzie klauzuli do art. 238 zobowiązał Niemcy do bezzwłocznego zwrotu rzeczy wywiezionych z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych a więc i z Polski. Delegacja rządu polskiego została upoważniona do nawiąza-

Artykuł Adama Mickiewicza.

(Tłóm. St. S.).

Paryż, 11. września 1849 r.

Badając dzieje, poznajemy misję Francji, jako narodu, przodującego innym na drodze postępu. Jej historia, to nieprzerwany ciąg walk poświęconych na korzyść ludu i ludzkości, gdyż w przeznaczeniach jej leży czynić najsławniejsze i najdosławniejsze świadectwa, do których następnie powołana jest cała ludzkość. Misja pełna sławy, ale nie wolna od cierpień. Przyjąwszy sławę musiała Francja przyjąć i ból. Wszystkie zdobycze postępu politycznego, któremi Europa cieszy się od lat 60 są w znacznej mierze jej dziełem, dziełem jednak urogo opłacanem.

Pod koniec ostatniego stulecia widzimy ją, ogłaszającą wielką zasadę wszechwładztwa ludu. Idee wolności i równości, dzięki pracom francuskich myślicieli były już w umysłowości francuskiej szeroko rozpowszechnione, ale należało zaszezepić je w instytucjach. Ostatniejsza walka stała się nieuniknioną między tem, co ustępowało, a tem co się rodziło. I rewolucya zaczęła swój ból niesmiertelny ze starym światem,

reprezentowanym przez trzy potęgi przeszłości — monarchię, kler i szlachtę. — W boju tym ulec one musiały, pozabawione już bowiem były wszelkiej siły żywotnej i możliwości zrozumienia nowych potrzeb społecznych, ale opór ich był uparty i rozpaczliwy; — nie cofnęły się nawet przed zdradą, przed rozpaleniem wojny domowej. Wezwaniem cudzoziemca na pomoc przeciw Francji rewolucyjnej, pakt z wrogiem dopełniły hańby monarchii, kleru i szlachty. Ich ślepa zaciekłość, niedopuszczająca żadnej tranzakcji z nowym duchem, przyspieszyła i zamieniła ich upadek w katastrofę, za którą Konwencya przyjęła krwawą odpowiedzialność. Rewolucya 89 r. zadala już im rany głębokie, w r. 1792 stały się one już tylko cieniem i wspomnieniem, potęga polityczna przeszła namiętnie w inne ręce, w pracownice ręce ludu.

Podczas gdy rewolucya dokonywała wielkiego dzieła wywrotu dawnego ustroju politycznego, narody Europy, zdumione tem co działo się w Francji, przerażone mienicznictwem mądralczykami władzy rewolucyjnej, nie czujące jeszcze nurtującej Francję potrzeby wewnętrzznego przeobrażenia, patrzyły niechętnie na ruch, którego doniosłości ani konieczności nie pojmowały. Ignorancya ta została zresztą wyzyskana przez ludzi, zainteresowanych w utrzymaniu starego porządku i rzeczy.

Na głos swych królów, nie widząc z oddalenia w rewolucyi nic prócz gwałtu, — powstały przeciw niej ludy Europy. Francya więc odpierając koalicję miała przeciwko sobie nie tylko monarchów, wrogów swych urodzonych, ale także swych aliantów naturalnych, ludy europejskie, którym nieśmiałość i światłość była powołana. Musiała je gromić i zwyciężać. Oweż przybiegł na pomoc ideał, szabla i bagnet stały się tym pierścieniem i tą bronią, które uprzywilejowały przyszłości i, można powiedzieć, zwycięstwa Francji bardziej niż dla niej samej. — W promieniach sławy Francji przejrzały ludy, idee wolności narodowości i równości ocknęły się w nich przez kontakt elektryczny z francuskim orężem.

W szeregach wojsk francuskich urzadziły się demokracje rehabilitowane, równość zrealizowana. Ludzie, pochodzący z upośledzonych warstw społecznych, zajmowali tam miejsca, będące dotychczas wyłączną przywilejem urodzenia. Lud wstąpił w życie polityczne, prawo geniuszu zajęło miejsce prawa dziedziczenia. Olbrzymi krok na tej drodze uczynił największy z wódzów rewolucyi — Napoleon.

[K. d. c.]

na stosunków między sojuszniczą komisją odszkodowania w Wilesbaden. Równocześnie został opracowany przez Komitet organizacyjny komisji odszkodowań projekt regulaminu postępowania rewindykacyjnego, który jednak został zakwestyjonowany przez rządy angielski i niemiecki. W rezultacie przeto Polska do dziś dnia nie ma możliwości wykorzystania swoich praw rewindykacyjnych. Podczas wznowienia pertraktacji polsko-niemieckich w styczniu r. b. sprawa

zwrotu Polsce wywiezionych rzeczy, została ponownie poruszona i wprowadzony został wówczas do układu punkt 5, który służy za podstawę do układów pomiędzy rządem polskim i niemieckim w Paryżu a mających na celu zawarcie umowy na zasadach przyjętych już poprzednio przez Niemców w stosunku do Francji i Belgii. Rozporządzenia wewnętrzne są już całkowicie przygotowane do niezwłocznego rozpoczęcia akcji restytucyjnej.

50.000 mk. Cielecki Zarenba Artur 10000 mk., Zamorski Franciszek 2441 mk., Gutta Krechowice pow. Żółkiew 317'80 mk., Puszcza Banku dyp. 52'26 mk., Opaliński Władysław 102 mk., Here Leib Sch pira 487 mk.

*

NA STACYE POSILKOWE: Karkowski Jan 20 mk., Uwierza Antoni 10.000 mk., prof. Adamowicz Solowijowie 100 mk., Lewandowski Kazimierz 500 mk., Bischof Artur 300 mk., Rychwałek Helena 100 mk., Hawrankowa Karolina 50 mk., Białoborska Nella 20 mk., Zajączkowski Leszek 100 mk., Parnesowa dr. Emilowa 5000 mk., Białoborska Nella 300 mk., Związek Banków Polskich 400.000 mk., Kongregacja kupiecka towarami 40.000 mk., Związek urzędników rach. kas. Wydziału kraj. 1514'34 mk., Związek drobnych kupców chrześc. Lindego 6. towarami 10.000 mk.

Oddział Okręgowy Czerwonego Krzyża we Lwowie dziękuje tym wszystkim ofiarodawcom jakiegorecei, a zarazem prosi chętnych do założenia i objęcia stacyi posilkowych po za Lwowem o zgłoszenie się w Prezydium między 9 a 1 w poł. 4 a 7 popoł.

Osobno dziękuje Oddział okręgowy Czerwonego Krzyża we Lwowie Panom: Edmundowi Riedłowi za 60 flaszek czerwonego wina, Karolowi Starkowi za bezpłatnie ofiarowane kwiaty dla pożegnania odchodzących formacji

W służbie Ojczyzny.

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej dziękuje następującym firmom i osobom za ofiary, złożone na rzecz Armii Ochotniczej, za pośrednictwem biura propagandy, a mianowicie:

Firmom: „Galicyi“ za 2 konie, 1 uprząż i 1 wóz; „Limanowej“ za 20 par butów; „Nafcie“ za 3 konie, 1 uprząż, 1 wóz; „Premierowi“ za 4 konie, 1 uprząż, 1 wóz; „Fanto“ za 2 konie, 1 uprząż, 1 wóz; Komendzie Placu Drohobycz za 2 siodła, 17 karabinów, 2 pistolety świetlne, 10 koców; Komendzie Placu Borysław za 1 siodło, 2 karabiny, 1 uniform i 22.000 Mp.; „Silvapiana“ za 4 konie, 1 uprząż i 1 wóz; „Nagel i Katz“ za 3 kuźnie polowe; firmie „Schodnica“ za 1000 Mp., „Wulkan“ 1000 Mp., „Fortuna“ 1000 Mp., „Holand. Synd. n.“ 35.000 Mp., „Vacuum Oil“ 1000 Mp., „Miernik i Lifschitz“ 50.000 Mp., „Monte Karlo“ 20.000 Mp., „Karpaty“ 100.000 Mp., Tow. „Erdgas“ 50.000 Mp., „Co Intern. des Petroles“ 25.000 Mp., „Oil Investors Assesst“ 10.000 Mp., Borysław-Tustan. Spółka gazowa 1 koń i 1 wóz.

Panom: Dyrektorowi Drozdowskiemu za 5000 Mp., Lenieckiemu Pawłowi 5000 Mp., Schultzowi 5000 Mp., Rutkowskiemu Leszkowi 10.000 Mp., Bruggerowi 40.000 Mp., J. M. Waterkeyn 2000 Mp., Myśliwemu Józefowi za 1 parę trzewików, Scott i Buber za 5000 Mp.

Łącznie zebrano w Borysławiu 16 koni, 5 uprzęży, 5 wozów, 4 siodła, 21 par butów, 19 karabinów, 2 pistolety świetlne, 1 uniform, 3 kuźnie polowe, 10 koców i 388.000 Mp. gotówką.

*

WŁAŚCICIELE I WSPÓLPRACOWNICY APTEK LWOWSKICH

złożyli 3 sierpnia 1920 na cele Stacji Posilkowych Czerw. Krzyża 40.000 (czterdzieści tysięcy) Marek, za co prezydium Czerw. Krzyża niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie.

*

ZWIĄZEK STRZELCKI, Oddział żeński, formuje oddziały bojowe kobiece. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Oddziału żeńsk. Zw. Strzel. ul. Ossolińskich l. 14, II. p., w godzinach od 9—12 w południe i od 16—20 wieczorem.

*

Polska Organizacja Narodowa w Samborze, w porozumieniu z delegatami wszystkich tutejszych towarzystw i instytucji polskich, postanowiła na wspólnym zebraniu, odbytem w dniu 21. lipca b. r., nałożyć na wszystkich mieszkańców Sambora, Polaków, podatek narodowy, przeznaczając 90 proc. na cele i potrzeby Armii Ochotniczej gen

Hallera, a 10 proc. na miejscową Ochotniczą Legię Obywatelską (O. I. O.).

Podatek ten obliczono wedle następujących norm:

od każdego okna w mieszkaniach po 10 Mp.,

od sklepów ryczałtowo po 500, 250 i 100 Mp.

Kwota, uzyskana ze ściągnięcia tego podatku w pierwszych dwóch dniach wynosi przeszło 45.000 Mkp., przyczem zauważamy, że ściąganie odbywa się dalej i wciąż napływają dalsze datki.

Ze ściągniętej dotychczas kwoty przesyłamy równocześnie 45.000 Mkp. w 5 listach pieniężnych (4 po 10.000 Mkp. — 1 na 5.000 Mkp.) z przeniesieniem tej kwoty na Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej

*

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyli: p. Leon Twarecki 500 Mp., p. Marya Ederowa, właśc. dóbr, 10.000 Mp., Urzędnicy Wydziału Rachunkowego Poczty 533 Mp. — Za dary składam w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan-Salins, gen. por., m. p.

Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Bóbrce, chcąc przyjąć z dorazną pomocą tak ochotnikom wstępującym do polskiej armii ochotniczej, jak też ich pozostałym rodzinom, uchwalid:

1. Każdemu ochotnikowi, wstępującemu w szeregi polskiej armii ochotniczej, wypłacić w dniu odejścia kwotę 200 Mp.

2. Wyjednać rodzinom ochotników zasiłek wojskowy.

3. Udzielić biednym rodzinom ochotników wsparć w naturze, t. j. w zbożu, ziemniakach, opale i t. d.

4. Udzielać bezpłatnie porad prawnych, interwencji u władz i wszelkiej opieki.

5. Uwzględnić rodziny ochotników w pierwszym rzędzie przy rozdziale artykułów zapotrzebowania, nasion i t. p.

6. Zaopiekować się jak najgoręcej osobami ochotników po skończonej wojnie, czy to zapewniając byt niezdolnym do pracy i rodzinom, czy to pomagając w nabyciu ziemi lub uzyskaniu pracy.

NA ODDZIAŁ OKRĘG. CZERWONEGO KRZYŻA WE LWOWIE w miesiącu lipcu złożyli:

Felicya Mehofer 5 mk., Marya Mejer 5 mk., Bronisława Fiej 5 mk., Marya Celcerówna 5 mk., Joanna Wacławik 5 mk., Rottenstreich Herz z Potyka Złotego 1995 mk., Piotr Suchy 4777 mk., Siwak Jan 3270 mk., Woźny Wasyl 1700 mk., Bryg Karolina 5 mk., Związek urzędników kas. Wydziału kraj. 1401 mk., Urząd cłowy Złazcze-Sniatyn

Prezydent min. Witos we Lwowie.

Lwów, 4. sierpnia.

(rs) Wczoraj przedpołudniem przybył do naszego miasta prezydent ministrów Wincenty Witos, w towarzystwie min. poczt i telegrafów dr. Stesłowicza.

Na dworcu powitał premiera gen. del. rządu dr. Kazimierz Gałęcki i przedstawił mu kolejno osobistości, które przybyły na dworzec celem powitania premiera w imieniu wszystkich władz i stowarzyszeń lwowskich. Przybyli m. i.: gen. por. Iwaszkiewicz, dow. O. Gen. generał-por. Lamezan-Salins wraz z szefem szt. pułk. Thulliem, szef misyi francuskiej pułk. de Renty z injr. Medina, szef misyi rumuńskiej mjr. Constantinescu, wicepr. nam. Zimny, prezydent m. Neumann, wicepr. dr. Chlamtacz, Obirek i dr. Stahl, prez. sądu Czerwiński, prokurator Malina, kierownik generalnej prokuratury Hamerski, prezes rady szk. krajowej Sobiński, prezes kolei Bawicz, prez. poczty Bieniawski, radca skarbu Skwarczyński w zastępstwie prez. skarbu, wicepr. sądu apel. Czulkiewicz, dyrektor policji dr. Reinlender, komendant policji państw. Hoszowski, posłowie Bryl, Grzędzielski i i.

Na posłuchaniach, które rozpoczęły się o godzinie 11-tej przed południem jawili się prezydium miasta, urzędnicy namiestnictwa, szefowie władz i urzędów, dyr. pol. dr. Reinlender, Tow. gospodarskie. — Związek Ziemian, reprezentacja Zboru izraelskiego, organizacja narodowa i t. d. W ciągu dnia premier odbył szereg konferencji politycznych i militarynych, w których uczestniczył gener. del. Gałęcki, generałowie Iwaszkiewicz i Lamezan.

Następnie przyjął premier Radę robotniczą lwowskiej PPS. pod przewodnictwem posła Hausnera. Delegacja wręczyła premierowi memorandum, w który domaga się

ustanowienia rządu robotniczo - włościańskiego.

O godzinie 8 wieczorem premier Witos wyjechał z powrotem do Warszawy.
PREMIER NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ.

Po godz. 1 premier Witos zjawił się w tow. gen. deleg. dra Gałęckiego na nadzwyczajnym ad hoc zwołanym posiedzeniu Rady m. Radni przybyli prawie w komplecie, a premiera przywitał prez. Nauman następującym przemówieniem:

Wyrażając wdzięczność, iż prezydent ministrów przebywa w tej ciężkiej chwili, bo daje nam przekonanie, że dba usilnie o wschodnią część państwa i że los miasta naszego szczerze mu leży na sercu.

Prezydent gabinetu w odpowiedzi zaznaczył, że rząd ten, który powstał wśród niesłychanie ciężkiego położenia, w jakim się znalazło państwo polskie, nie jest ostatnim wyrazem demokracji, tych ziem ludność, na których państwo polskie musi i powinno być zbudowane. Zrobiło się to, co można było zrobić. Idzie o to, żeby obronić granice i utrwalić byt Rzeczypospolitej.

Nie kryjemy tego, a specjalnie ją zupełnie otwartym oczyma widzę, że niema jeszcze zupełnej jednolitości ani wewnątrz kraju, ani na froncie zewnętrznym. Front wewnętrzny jest w znacznym stopniu rozwichrzony, a i front militarny nie jest tak granitowy, żeby nie mógł być tu i ówdzie naruszony. Jeżeli jednak wysiłek społeczeństwa, wysiłek może ostatni, będzie odpowiednio użyty, to mam przekonanie, że wysiłek ten wystarczy, aby państwo od naszego zagrożenia obronić (oklaski).

Rząd zdaje sobie sprawę, że na granicy wsch. Małopolski komplikują się dzisiaj i sprawy wojskowe i sprawy polityczne i wie, że od tego, co dziś się zrobi, w wysokim stopniu będzie zależała nie tylko przyszłość tego kraju i tego miasta, ale także przyszłość i istnienie państwa (oklaski).

Dlatego też — kończył prem. Witos — niech Panowie będą przekonani, że w tym kierunku rząd uczyni wszystko, aby doprowadzić do pomyślnego rezultatu. (Długotrwałe oklaski i okrzyki: Cześć!)

Z ratusza udał się prezydent m. do koszar oddziałów ochotniczych przy ul. Zamarynowskiej. Popołudniu przyjmował prezydent w dalszym ciągu zgłaszające się deputacje. Najpierw przyjął wójtów ze 124 gmin powiatu lwowskiego Polaków i Rusinów), do których wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie przyjął reprezentantów Centralnego Związku urzędników Małopolski, reprezentacje robotników, reprezentantów stronnictw ruskich, a następnie odbył konferencję z posłami i przedstawicielami wszystkich stronnictw politycznych Małowa i wschodniej Małopolski.

O godz. 7-mej wieczorem jawni się u przedstawiciele prasy lwowskiej u prezydenta ministrów Witos.

W dłuższym przemówieniu nakreślił ogólny obraz sytuacji. Nie pora walczyć się w rekryminacje, dochodzić z tej winy i dlatego znaleźliśmy się w tej chwili. Należy skupić wszystkie siły, aby pokonać napierające

przechności. Rząd świadom niezmiernie ciężkich zadań, jakie los włożył mu na barki, pracuje w zupełnej harmonii i z całą energią, a w zarządzeniach, które niebawem będą poczynione, wskaże drogę, na której spodziewa się osiągnąć poprawę stosunków. Premier omawiał następnie stosunek koalicyjny do Polski, przy czym określił pomoc jakiej oczekiwać od niej możemy. Chwilą dzisiejsza jest próba hartu i wytrzymałości narodu. Od nas zależy by ją przetrzymać. Jeśli nie opuścimy skrzydeł, jeśli państwu damy to, czego ono wymaga dla swego ocalenia, karta się odwróci i po niepowodzeniach przyjdą sukcesy. Rząd jest pełen otuchy, ufa bowiem, że naród dopomoże mu do wywalczenia Polsce lepszej doli.

Rzeczowe, doskonale argumentowane wywody prezydenta ministrów sprawiły na zebranych jaknajlepsze wrażenie.

O godz. 8.15 odjechał prezydent Witos wraz z min. dr. Stesłowiczem z powrotem do Warszawy. Na dworcu pożegnał go gen. del. dr. Gałęcki, naczelny władz i licznie zebrana publiczność.

Prasa warszawska o zerwaniu rokowań.

(w) WARSZAWA (telef. od naszego koresp.). Cała prasa warszawska omawia sprawę zerwania rokowań przez bolszewików, nadmieniając, że rząd sowieński dąży świadomie do odroczenia rokowań, łudząc się myślą zajęcia Warszawy. Wszystkie piśma podkreślają zgodnie, że dla Polski pozostała tylko jedna droga wyjścia: skupić wszystkie siły i bronić się do ostatka!

„Kurjer Polski” natomiast radzi nie omijać żadnych środków, któreby zdążyły do pokojowego załatwienia sprawy, a dopiero w ostateczności uzależnić wszystko od rozstrzygnięcia orężnego.

Angielskie pertraktacje z sowiektami pod warunkiem zawieszenia broni z Polską.

LYON (PAT), Radio. Z powodu przyjazdu Krassina i Kamienewa do Londynu „Daily Chronicle” wyraża nadzieję, że rządowi moskiewskiemu wyjaśniono dostatecznie, iż nie może być mowy o jakichkolwiek pertraktacjach z jego reprezentantami ani w sprawie podjęcia warunków handlowych, ani w sprawie pokoju ogólnego, zanim nie nastąpi zawieszenie broni z Polską. Wojna skierowana jest przeciwko entencie, która zobowiązała się traktatem do obrony Polski. Fakt ten musi być miarodajny w sprawie przyjmowania delegatów sowieckich i toczenia z nimi rokowań.

Bolszewickie króctwa.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski otrzymał w ciągu nocy radio od delegacji wysłanej z Baranowicz, która zawiadamia, że dowódca frontu sowieckiego oznajmił jej, iż rząd sowieński żąda równoczesnych rokowań o zawiesze-

nie broni i o pokój, przy czym proponował dzień 4 sierpnia b. r. jako datę rozpoczęcia rokowań w Mińsku, żądając równocześnie przysłania na tę datę nowej delegacji, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa, która byłaby upoważniona do rokowań pokojowych. Jest rzeczą widoczną, że rząd sowieński chce rokowania o zawieszenie broni przedłużyć w nadziei opóźnienia pomocy naszych sprzymierzonych. Oczywiście data 4 sierpnia jest nierealna, ponieważ jest widoczną niemożliwością, aby delegacja zaopatrzona w tak szerokie pełnomocnictwa, jak tego domaga się rząd sowieński, mogła być na ten czas przygotowana i aby mogła przy braku komunikacji przyjechać do Mińska. Zresztą rząd musi oczekiwać przed wysłaniem nowej delegacji sprawozdania delegacji poprzedniej. Szczęśliwy komunikat w tej sprawie będzie jeszcze wydany.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Na protest delegacji naszej w Baranowiczach z powodu odjęcia jej od komunikacji z Warszawą nadeszła następująca odpowiedź:

Warszawa, minister spraw zagran. Sapieha, 2. sierpnia. Protest zawarty w komunikacie delegacji panów datowany z Baranowicz dziś rano jest rezultatem pożałowania godnego nieporozumienia. Rząd sowieński zgoda nie chciał przeszkadzać korespondencji Waszej delegacji z warszawskim rządem, lecz chciał tylko zwrócić uwagę Waszej delegacji na właściwe brzmienie naszych żądań, które dotyczą nie tylko przedstawienia dostatecznych pełnomocnictw pochodzących od całego rządu polskiego, ale także odnoszą się do zakresu tych pełnomocnictw, które powinny obejmować również rokowania pokojowe. — Nigdy nasz rząd nie chciał i nie chce pogwałcić praw Waszej delegacji w swobodnym komunikowaniu się ze swoim rządem. Komisarz ludowy dla spraw zagran. CZICZERIN.

NADESLANE.

MARYSIENKA I KOPERNIK

wyświetlają od 3. bm. wspaniały dramat w 5 akt. p. t.

Panna z Magazynu

W głównej roli: Leontyna Kuhnberg.

Początek przedstawień w dni powszednie: w KOPERNIKU o godz. 4-tej popołudniu, w MARYSIENCE o godzinie 4 i pół popołudniu. 19157

„APOLLO”
DZIŚ PREMIERA!
Cały dochód brutto przeznaczony dla polskiego żołnierza na froncie.
Cudowny cztero-aktowy dramat p. t.
DOBŹ WIERNĄ RZĘ DO ŚMIERCI!
ze słynną MANNI WEISE.
Prócz tego znakomita dwuakt. komedia.

Krwawe straty bolszewików na wszystkich odcinkach frontu.

WARSZAWA. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 br.:

Na północy w okolicy Kolna i na przedpolu rzeki Szkwy, utaraski patroli wywiadowczych. Załoga fortów Łomży odpiera po behatersku wszystkie ataki bolszewickie.

Na południowy zachód od Łomży oddziały grupy pułk. Łuczynskiego rozbiły 18-tą dywizję sowiecką, która przepłynęła się przez Narew pod Droszowem, wzięła 500 jeńców, 6 armat i 400 wozów.

Między Narwią a Bugiem, na linii Zambrowa, Jablonki i Ciechanowa uporeczywe walki. Pod Ciechanowem, w brawurowym kontrataku pierwsza dywizja litewsko-białoruska wzięła 200 jeńców, 8 karabinów maszynowych i tabor jednego z pułków piechoty bolszewickiej.

Na Bugu pod Drohiczyńem aż do Brześcia również zacięte walki.

W rejonie Janowa oddziały nasze atakują grupy bolszewickie, które zdołały przejść na południowy brzeg rzeki. Dalej na południu brzeg Bugu w naszym posiadaniu. — Na wschód od Kowia w rejonie Sokula, oddziały nasze odpierają ataki nieprzyjacielskie.

W rejonie Brodów bitwa z konną armią nieprzyjacielską trwa dalej. Według wywiadów lotniczych, przeciwnik, osaczony przez nasze oddziały, stara się wycofać w kierunku na Krzemieniec. W ręce nasze wpadła znaczna zdobycz. Szczegółów jeszcze brak. Na Serecie w rejonie Mikuliniec oddziały nasze toczą bitwę z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę dąży do przerwania się na zachód. Brawurowa kontrakcja, osobiście prowadzona przez pułk. Januszajtisa, rozwija się nadal pomyślnie. W ciągu dnia wczorajszego oddziały nasze zdobyły tam 23 karabinów maszynowych i wzięły znaczną ilość jeńców.

NACZ. POWÓDZTWO W. P.
(Sztab generalny).

WYDZIAŁ H. SZTABU DOG. informuje:

Nad Seretem i Styrem walki toczą się dalej, przybierając dla nas obrót pomyślny.

Lloyd George nie chce przyjąć delegatów sowieckich.

PARYŻ. (PAT). „Echo de Paris” dowiaduje się z Londynu, że Lloyd George odmówił przyjęcia Kamieniewa i Krassina przed zawarciem rozejmu na froncie polskim. „Excelator” donosi, że delegaci rosyjscy zaopatrzeni są w obszerne pełnomocnictwa dla wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

Sowiety na polskiej ziemi?

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). (w). Udało się przychwycić radio bolszewickie o tendencji prawdopodobnie agitacyjnej, które donosi, że na zajętych przez bolszewików ziemiach polskich zorganizowano już Sowiecki Narodowy Komitet polski, w skład którego wchodzi: Dzierżyński, Marchlewski, Ulichicht, Feliks Kohn i jeszcze jeden przedstawiciel. Radio to twierdzi, że F. Kohn wydał odezwę do ludności polskiej, wzywającą do generalnego strejku jako objawu radości i powitania z powodu zajęcia tych obszarów polskich przez wojska sowieckie.

Sferom wojskowym i rządowym w Warszawie niewiadome nic o powstaniu takiego „sządu” na ziemiach polskich.

Po przewrót w rokowań rozejmowych.

Rząd polski zgodził się na rokowania pokojowe w Mińsku.

RZĄD POLSKI PRZEWIDUJE ZERWANIE ROKOWAŃ. — TENDENCYA PRZEWLEKANIA ROKOWAŃ ZE STRONY SOWIETÓW. — NIEMOŻLIWOŚĆ ROZPOCZĘCIA ROKOWAŃ POKOJOWYCH W DNIU 4 br. — DECYDUJĄCA KONFERENCJA W BELWEDERZE. — DASZYŃSKI KONFERUJE Z DELEGATAMI ANG. I FRANC. — DZIŚ ODEBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY OBRONY PAŃSTWA.

WARSZAWA. (Telef.) (k.). Władomości jakto nadeszły w południowych godzinach wtorkowych o negatywnym wyniku rokowań rozejmowych, nie były dla rządu polskiego niespodzianką.

Już poprzednio zachowanie się rządu sowieckiego wskazywało, że będzie on dążył do przewzięcia decyzji w sprawie rozejmu.

Depesza, która drogą przez Moskwę otrzymał rząd polski od delegacji naszej w Baranowiczach,

w zupełności potwierdza to przypuszczenie. Walka znie ona na niemożliwość fizyczną, by w dniu 4 br. delegacja pokojowa polska, wyposażona w pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań pokojowych, mogła się zjawić w Mińsku.

Niemal bezpośrednio po otrzymaniu tego radia, dostawanego 2 sierpnia z Baranowicz, a wysłanego 3 sierpnia z Moskwy,

nadeszła depesza do rządu polskiego od Cziczerina.

Wczoraj o godzinie 10-tej przedpołudniem, otrzymawszy tę depeszę, udał się minister spraw zagranicznych Sapieha do Belwederu. W południe przybył także szef sztabu gen. Rozwadowski, a o godzinie 6-tej przyjechał do Belwederu wicepremier Daszyński, poczem odbyło się posiedzenie komitetu ministrów.

O godzinie 10 i pół wieczorem rozpoczęła się konferencja delegacji angielskiej i francuskiej z Daszyńskim.

Prezydent ministrów Witos przyjechał do Warszawy we środę, i w dniu tym odbędzie się posiedzenie Rady Obrony Państwa, na którym zapadną ostateczne decyzje co do stanowiska rządu polskiego wobec propozycji bolszewickiej.

Jest bardzo prawdopodobnem, że rząd polski celem zadokumentowania swej woli pokoju zgodzi się na wystąpienie delegacji urzędniczej do rokowañ pokojowych do Mińska. Ze delegacja ta z powodu przeszkód fizycznych nie będzie mogła przybyć już 4 b. m. do Mińska jest rzeczą sporną.

Gen. Dowbór-Muśnicki wyrusza na front.

WARSZAWA (telef.) (k). — General Dowbór-Muśnicki ma zostać mianowany komendantem w jednej z armii na froncie bojowym.

Czy możliwe?!...

WARSZAWA (telef.) (k). Jak donoszą z Paryża, prezydent Millerand oświadczył w Izbie w sprawozdaniu z konferencji w Spaa, że b. premier polski Grabski zobowiązał się w Spaa dostarczyć Francji całą radwę węgiel z zagłębia Dąbrowskiego.

General Haller na linii bojowej.

WARSZAWA. (PAT.). Inspektorat generalny armii ochotniczej komunikuje: Podczas objazdu odcinków bojowych nad Bugiem, gen. Józef Haller znalazł się na terenie, zajmowanym przez dwie kompanie pod dowództwem tylko starszego żołnierza, ostrzeliwanym gęstym ogniem nieprzyjacielskim ze sąsiedniego lasu.

General objął osobiście komendę, zarządził okopanie pozycji i dał instrukcję. Oddział ruszył naprzód i w brawurowym wypadzie odrzucił nieprzyjaciela z zajmowanych pozycji. Obecność gen. Hallera na froncie i nawiązanie z nim i ze sztabem jego bezpośredniej łączności przez poszczególne oddziały, ogromnie podniosły ducha walczącej armii.

Nie ma podwyżek kolejowych.

WARSZAWA. (PAT.). Na skutek podawanych w ostatnich czasach przez prasę wiadomości o podwyżkach opłat na kolejach państwowych, minister kolei żelaznych wyjaśnił, że żadne podwyższenie taryf przewozowych, zarówno osobowych jak i towarowych, od 1. sierpnia nie zostało wprowadzone i tymczasem przewidziane nie jest.

(Wobec powyższego doniesienia wywo-

dy nasze w artykule pod tytułem: „Upraszczona gospodarka finansowa” były przedwczesne, a zachodzi na razie tylko obawa, że w najbliższym czasie staną się one może aktualne. — Red.)

Rumunia gromadzi wojska na linii Jassy-Gałac.

WIEDEN. (Telef. od nasz. koresp.) (k) „As Est” donosi z Bukaresztu:

Na radzie koronnej rumuńskiej zapadła uchwała, ażeby zgromadzić znaczną część armii rum. na linii między Jassami a Gałacem.

Powrót delegacji polsk. z Baranowicz.

(w) WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) Po zerwaniu rokowań z bolszewikami, wyjechała delegacja polska w dniu 3. sierpnia z Baranowicz. Przed Brześciem zatrzymała delegację 31. dywizji bolszewicka i przepuściła ją dopiero wieczorem. Wstrzymanie to jest jeszcze jednym dowodem więcej, że bolszewicy chwytają się wszystkich środków, obliczonych na zwłokę.

Konferencje z przedstawicielami koalicji w Warszawie.

WARSZAWA (PAT), (k). Wczoraj o godz. 10 wieczór wicepremier Daszyński, gen. Sosnkowski i szef sztabu gen. Rozwadowski odbyli konferencję z misją angielską i francuską. Polityczni członkowie tej misji wyjeżdżają dziś z Warszawy, aby zdać swym rządcom sprawozdanie z odbytych konferencji.

Jak odbyło się spotkanie delegacji polskiej z sowiecką?

WARSZAWA. (Telef.) (k). O spotkaniu delegacji rozejmowej polskiej ze sowiecką donoszą od następująco: na 35-tej wiorście od Brześcia Litewskiego, na szosie, prowadzącej do Kobylna, spotkał samochody naszej delegacji w piątek wieczorem oddział żołnierzy bolszewickich, których komendant miał na karabinie zawieszoną białą chustkę. Biała chorągiewka powiewała też na samochodzie gen. Romera. Oddział bolszewicki zatrzymał samochody polskie i zawiadomił naszych wysłanników, że delegacja sowiecka czekała na delegację polską 5 godzin i odjechała do Kobylna. W razie przybycia delegacji polskiej kazała się o tem zawiadomić. Z kolei delegacja polska czekała znów kilka godzin na przybycie wysłanników bolszewickich. W międzyczasie schodzili się rozmawiać bolszewicy przyjeżdżając się oficerom polskim. Wreszcie przybyły samochody bolszewickie z komisarzami i razem z samochodami polskimi ruszyli ku Kobylnowi.

Generał-gubernator Warszawy.

WARSZAWA. (Tel.). (w) Generał Ławicki mianowany gubernatorem województwa warszawskiego objął rząd.

Sytuacja wojsk polskich polepszyła się znacznie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) „Kurier Warszawski” donosi, że generał Rydz-Śmigły oświadczył współpracownikowi tego pisma, iż zapatruje się na sytuację optymistycznie. Generał twierdzi, że sytuacja naszych wojsk poprawiła się ostatnio znacznie, umożliwiając w wielu miejscach energiczną kontrofensywę. Wprowadzono w grę poważne zastępy kawalerii polskiej, które przeciwdziałają akcyi konnicy rosyjskiej i one też przyczyniły się znacznie do usunięcia obaw o Lwów.

Ks. Machay o wyroku w sprawie Spisza i Orawy.

Spóźniony przyjazd delegacji. — Brak czujności dyplomacji polskiej. — Krzywdzący podział

WARSZAWA. (Tel.) (w) Korespondent nasz miał wczoraj rozmowę z księdzem Machayem, który z delegacją ze Spisza i Orawy był w Paryżu celem przeszkodzenia wydaniu niekorzystnego dla nas wyroku. Delegacja przybyła jednak za późno, albowiem odcinający akt był już podpisany przez Paderewskiego. Wobec tego delegacji nie pozostało nic innego, jak zwrócić się z gorącym protestem do Rady ambasadorów. Faktem jest, że ambasador amerykański Wallace wahał się dwa dni z podpisaniem odcinającego aktu. Ks. Machay jest wyrokiem tym do najwyższego stopnia rozgoryczony.

Według jego opowiadania Czesi potrafili w sposób niezwykle sprytny wyzyskać obecną sytuację

militarną Polski, groząc w razie niepomysłnego działania wynikiem wstrzymaniem transportów amunicyj do Polski. Dyplomacja polska do ostatniej chwili ludziła się, że Polsce uda się otrzymać Karwinę. Drugim złudzeniem, któremu dyplomacja polska uległa, było przekonanie, że jako rekompensatę za straty poniesione na Śląsku Cieszyńskim otrzymamy całe Spisz i Orawę. Tymczasem Polacy otrzymali wszystkiego 26 wiesek na Spiszu, a nie z Tatr, Nawet szczyt Babiej Góry i Pohory dostały się w ręce czeskie. Na Śląsku zaś (jak skąd inąd wiadomo. Red.) uzyskał Czesi wszystkie najważniejsze punkty przemysłowe.

Paderewski wniósł protest do rządów koalicji przeciwko temu krzywdzącemu wyrokowi.

Gen. Henrys zostaje w Warszawie.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Z kół międzynarodowych informują, że pogłoska o wyjeździe ewentualnie odwrotu gen. Henrysa z Warszawy jest nieprawdziwa. Generał Henrys zostaje nadal na posterunku szefa misji francuskiej w Warszawie.

Lepiej późno niż nigdy.

WARSZAWA. (Tel.) (w) Wiceprezydent Daszyński odbył z ministrem spraw zagranicznych Sapieha dłuższą konferencję, której przedmiotem była sprawa organizacji propagandy. Łącznie z tem omawiano także aktualną sprawę wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, na którego czele ma stać Władysław Baranowski, obecnie radca legacji w Rzymie.

Nastroj stolicy.

WARSZAWA. (Tel.) (w) Pomimo akumacji pewnej części prasy nastroj Warszawy jest spokojny. Niema śladu ani zamiaru ewakuacji władz wojskowych i cywilnych. Stopień ochoty do wstąpienia do wojska jest większy. Na ośól panuje przekonanie, że grożące ciwiltowo stolicy niebezpieczeństwo będzie niebawem usunięte.

Rosyjski organ w Polsce o sytuacji strategicznej.

WARSZAWA. (Tel.) (w) Organ Rosyjski wychodzący w Warszawie „Swoboda” omawiając sytuację na froncie polskim stwierdza z naciskiem, że armia polska bynajmniej nie jest rozbita, ani zwyciężona. Pochód bolszewików na Brześć miał raczej tendencję moralną, niż strategiczną, chociaż bowiem o zwycięstwie tej plany, jak padła na Rosję przez pokój brzeski. „Swoboda” wywodzi dalej, że wynik walki polsko-bolszewickiej nie jest ani zdecydowany, ani wątpliwy. Polska znajduje się wprawdzie chwilowo w ciężkiej sytuacji, ale siła

bojowa armii polskiej wciąż jeszcze nie jest w przybliżeniu nawet wyzyskana. Są szanse, iż niebawem sytuacja militarna Polski się polepszy.

Włościanie zgłaszają się do wojska na skutek odezwy premiera Witosa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Odezwa wydana przez premiera Witosa, nawołująca włościan do spełnienia obowiązku obywatelskiego, wywarła dodatni skutek w powiecie warszawskim.

Od wczoraj rana zgłaszają się do Warszawy tłumnie włościanie i ludzie podmiejscy celem wstąpienia do armii ochotniczej. Pierwsi zgłosili się masowo włościanie z Wilanowa. Wielu z nich stało z własnymi koniami, inni przyprowadzają podwoje. Również zaczynają włościanie znosić broń, pozostała w wielkiej ilości po wsiach po Niemcach.

Kawaleria lwowska odeszła na front.

(rs) Dziś o świcie opuścił nasze miasto trzeci już z rzędu szwadron kawalerii lwowskiej utworzonej przez rotm. Krynickiego pod nazwą „Wilki”. Szwadron ten padał prosto na front. W szeregu jego znaleźli się też znany ogólnie poeta i dramatka Lwów, Artur Schröder i literatka Janina Wilkowska.

Lista składek.

WSZYSTKO DLA FRONTU: Z przedsięwzięcia urządzanego w domu składek Helena Hawłog 155 mk.

Ze składki z pogrzebu s. p. Gawilkowskiego Stanisław, kaprala skt. 9 komp. batalionu wartowniczego 3/2 = 400 mk

Fala uchodźców ze Wschodu.

WARSZAWA (PAT). Wedle doniesienia „Kurjera Warszawskiego“ do Polski różnymi szlakami pieszo i konno dążą uchodźcy z wchodnich miejscowości z rodzinami, dobytkiem i inwentarzem, kierując się ku zachodowi, gdzie nie ma odpowiednich miejsc dla ich rozmieszczenia. Starostom wschodnich powiatom polecono skierować uchodźców na Siedle—Węgrów, Wyżków i Pułusk. Dyrekcje kolei żelaznych poleciły stacyom, aby bagaże i rzeczy uchodźców przewożono do przeznaczonych miejsc oddzielnie lub z uchodźcami i by były wyładowywane natychmiast.

Delegat amerykański wyjedzie na konferencję londyńską.

LONDYN (PAT), Havas. „Times“ dowiadują się z Waszyngtonu, jakoby prezes Wilson zgodnie z życzeniem Francji postanowił wysłać na konferencję londyńską upoważnionego delegata Stanów Zjednoczonych.

Groźny pożar na dworcu Czernlowieckim.

(in) Wczoraj popołudniu przed godziną 4-tą stanął nagle w płomieniach na dworcu czernlowieckim budynek mieszczący kancelarye magazynu benzyny D. O. G. Ogień szerzył się wprost błyskawicznie i zagrażał położonemu o kilka kroków magazynowi benzyny, zawierającemu olbrzymią ilość materiałów łatwo zapalnych. Na szczęście wiatr wiał w przeciwną stronę. Gdyby nie ta okoliczność i szybki ratunek, następstwa byłyby okropne. Jako pierwsze na miejscu pożaru stawiono się pogotowie Związku strzeleckiego pod dowództwem ppor. Rzepiaka, żołnierze policyli i z pobliskiej ekspozytury, bacząc pilnie, by ochronić magazyny. Przybyła też straż pożarna pod kier. p. Spaczyńskiego. Z wielkim wysiłkiem pracy ogień opanowano, tak iż spłonął tylko budynek wart. 100.000 mk. łącznie z urządzeniem i aktami. (Na szczęście duplikaty aktów są w bezpiecznym miejscu).

Przyczyna pożaru miała być nieostrożność i lekkomyślność. Mianowicie żołnierze nacierali po dołbną podłogę benzyną czy też terem, paląc przytem papierosy, wedle innej relacji, ogień wypadł z pod kuchni. Rozpoczęte śledztwo przyczynę pożaru wyjaśni a winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Kronika bieżąca.

Dziś Znalezienie Sw. Sz.
Jutro N. M. P. Snież.
Pojutrze Przemien. P. J.
Wschód słońca o g. 4:35. Zachód o g. 7:27.

TEATR ART. LIT. „CASINO DE PARIS“. Reżyserska 3. Codziennie przedstawienie. Nowy program: pieśń romantyczna, dudy, recytacje-kuplety, balady i operetka „Lobuziako“. Udział bierze cały zespół. Początek o godz. 7:30 wiecz. Bilety w kasie teatru G. Seyfartha, Akademicka 6, w niedzielę i święta w kasie teatru. Koniec przedstawienia o godz. 10 wiecz. 19158

OD REDAKCYI. Z powodu bardzo ważnych wypadków Redakcyja pisma naszego przestała za-

stosownie zaangażować w stołczy jednego z najwybitniejszych dziennikarzy warszawskich, który obok naszego korespondenta politycznego w Warszawie oraz korespondenta, przysyłającego nam depesze, zasiłać będzie nasze pismo wiadomościami przedewszystkiem z Sejmu R. O. P. oraz polityki zagranicznej.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERSKIE. (Sprostowanie notatki, zamieszczonej w porannych piśmach wtorkowych donoszącej ze sfer wojskowych, że z powodu poważnej sytuacji święto żołnierskie obchodzone będzie cicho i bez jakiegokolwiek parady.

Święto rozpocznie się we czwartek 5-go sierpnia po oddziałach w połączeniu z koszarowymi koncertami muzyki wojskowych i wieczorkami w miejscowych szpitalach. O godz. 7 wieczór i gaz dnia odbędą się równocześnie trzy przedstawienia dla żołnierzy: w sali „Gwiazdy“ odegra teatr żołnierski D. O. Genu pięć strojów karawajowej pieśni Włóczyńskiego pt. „Leci liście z drzewa“, w sali Colosseum wieczór w wykonaniu artystów z Z. A. S. L.; w sali teatru miejskiego także wieczór na który złoży się część koncertowa, deklamacyjna i 1 akt z „Kościuszką pod Racławicami“. Miejsca w teatrze przeznaczono są w 2/3 dla żołnierzy, w 1/3 dla ich rodzin. Żołnierze płaca: parter 4mk., I piętro 3 mk., II piętro 2 mk., III piętro 1 mk. Dla nieżołnierzy ceny dramatów. Łoże zarezerwowane dla władz, instytucji i zrzeszeń społecznych, po które należy się zgłaszać w Referacie oświatowym Komendy miasta i placu przy ul. Włocławskiej, I p. między godz. 11 a 12.

Ponadto odbędą się w porze wieczornej gratulacyjne przedstawienia w kinoteatrach [wowskich] w myśl uchwały „Związku właścicieli i dzierżawców kin“.

6-go sierpnia normalne zajęcia do godz. 2 po południu czas wolny od zajęć żołnierskich.

O godz. 4 rozpocznie się na boisku Cytadeli karnas, połączone z igrzyskami sportowymi, z pasami futbolowymi między drużynami wojskowymi: 40 pp. — Baon wartowni VI i IV/2; koncert muzyki wojskowej, produkcje chóru i przedstawienie teatralne artystów teatru miejskiego i t. n. nie spodzianki i przyjemności będą czas żołnierskim. Na miejscu funkcjonować będzie bogato zaopatrzony bufet urządzony staraniem komitetów Pań, pracujących dla dobra żołnierza. Wstęp dla żołnierzy bezpłatny, dla sprowadzonych rodzin po 10 mk.

O godz. 7 przedstawienie teatru żołn. D. O. Genu w teatrze miejskim „Leci liście z drzewa“ tylko dla żołnierzy i wprowadzonych rodzin. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia u referentów oświatowych przy oddziałach.

† JAN KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER, podchorąży 8 p. ułanów, syn b. p. osła z ziemi krakowskiej Włodzimierza Tetmajera, jak donoszą z Krakowa, zginął w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

KTO MA jaką wiadomość o Wilhelmie Spechtie przebywającym ostatnio na froncie przy 39 pp. r. czy jakkolwiek domość pod adresem: Franciszek Specht, Administracya „Wiek Nowego“, Lwów, Sokół 4.

(in) NIEWYDZIECZNOŚĆ WŁOCZEJ. Do p. Kazimierza Planaszczyka, wł. realności w Pałeczkach Halickich 1. 24. przyszedł onegdaj wieczorem jakiś młody, bony podbrzyzny i proszący o nocleg albo też o służbę Pan P. przysłał nieznajomego, który wczoraj rano pod chwilkową nieobecność gospodarza włóczył się do pokoju, ukradł portfel z 9000 mk. i umknął.

(in) IM NIKT NIC NIE ZROBI. Plac Krakowski w miejscu gdzie rzeźnicy sprzedają słoninę był wczoraj widownią wielkiej „demonstracji“ rzeźników. Powód do tego był następujący: Pan O-

chciał u A. Brody, rzeźniczki, wł. ławy nr. 13. kupić 1 kg. słoniny za którą ona żądała aż 160 mk. Wówczas p. O. wspominał coś o taryfie. To podziało na nią jak czerwona płachta na byka. Nie mogąc jednak podzić pan Brody poczęła wrzeszczeć, pomagał jej dzielnie mąż, a wreszcie okoliczni rzeźnicy, oświadczając zgodnie, że „im się tak chce i ręką mu nie zrobi“. Pan O., widząc dookoła siebie same groźne oblicza i widząc nabiegłe oczy, wycofał się w porę, a o tem co zaszło złożył protokół w policyi.

(in) ZŁODZIEJ WSZEDZIE SIĘ ZNAJDUJE. Na ganek domu Sykstuska 12 wywieszono wczoraj rano dwie kapy pluszowe wart. 14.000 mk. wiadomość p. Adolfa Popsa, lecz w kilka minut później znalazł się jakiś nieznany złodziej i ściągnął owe kapy.

Ponieważ wypadki takie zdarzają się niemało codziennie niechaj więc będą przestroga dla naszych pań i służby iż nie należy ani na chwile pozostawiać rzeczy na gankach bez dozoru.

(in) ZACHCIAŁO SIĘ GRUSZEK Staszewski Chodźnikowi, liczącemu 8 lat, w Hołosku, więc wdrapał się po nim na drzewo. Nie miał widocznie wprawy w tym „sporcie“, gdyż spadł z drzewa i złamał lewą rękę, którą mu pogotowie ratunkowe musiało zaopatrzyć.

(in) STRASZNY WYPADEK. Wczoraj rano na dworcu Podzamcze wrócił ze służby wartownczej Tadeusz Komarzewski, członek M. S. O. Towarzystwa jego przez nieostrożność wypadł z karabinu a kula przeszła mu przez pierś. Pogotowie ratunkowe odwiezło nieszczęśliwego do szpitala.

(in) DO CZASU DZBAN WODE NOSI. Od dłuższego czasu krądzono z magazynów Polskiej Spółki dla obrotu towarowego przy ul. Grodeckiej 121, rozmaite towary w znacznej ilości. Np. w nocy z 8 na 9 lutego ukradziono 2 skrzynie czekolady i 3 skrzynie sardynek wart. 40.000 mk., z 18 na 19 kwietnia — 3 worki pieprzu angielskiego i 4 kosze fig wart. 20.000 mk., z 9 na 10 maja 4 worki pieprzu i skrzynię mleka kondens. wart. 20.500 mk. itd. Długo nie mogła policja wpaść na ślad złodzieja. Dopiero onegdaj nad ranem w domu przy ul. Ketrzyńskiego 47 zarządzono rewizję i tu w komórce znaleziono 2 worki pieprzu i 2 puszki. Właściciela komórki uwięziono i teraz już winno dostaną się w ręce policji, a jest nadzieja, że i część towaru wróci do właścicieli.

SERDECZNE POZDROWIENIA ze Lwowa dla panny Fuzi Hajlikówny i jej siostry — dla panny Heli i Marii Galeckiej i dla całego towarzystwa N. Z. R. zasyła Stanisław Pańcuk. 19125

Broń dla wojska. Zbiórka „Wiek Nowego“.

W administracji naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

- Paweł Paszkowski — 1 szabla.
- Niedzielski — płaszcz i 1 łopatka.
- Michalina Desaga — kawalki mosiężne.
- Nowi Eugeniusz — 2 bagnety.
- Dr. Terenkoczowa — 1 rewolwer z nabojami.
- Julia Spak — czapka, 1 flaszka, 3 orzelki, 1 plecak, owijacz.
- Skalkowscy — 3 karabiny, 2 bagnety w pochwie, 2 bez pochwy, 1 szabla, 1 kindżał z pasem, pas z 4 ładownicami, chlebak, 2 menażki.
- Adolf Billez — plecak, nożyce do drutu, 1 menażka, 3 talerzyki do menażek, 1 kubek.
- Zbyszek Zbrojewski — części składowe karabinu.

Anna Zamorska — 2 bagnety, 1 pochwa, naboje, 3 maski gazowe.

Czwył Józef — 1 szabla.

Willmann Franciszek — 1 karabin, 1 szabla, 2 bagnety, plecak, maska gazowa, 2 kubki, manierki, 13 naboji.

Janicka Marya — lufa od karabinu, 2 zamki, 9 naboji, 2 manierki, 2 kubki, futerał na rewolwer, 1 bagnet.

B. S. — szpada urzędnicza, 1 hełm, 2 czapki, 2 ładownice, maska gazowa, 3 bagnety, 1 flaszka.

W. B. — 2 szable.

Kazmierczak Tadeusz, Englert — 2 łuski armatnie.

A. Isterko — 1 szabla, łuski.

Kazimierz Klein — 1 szabla.

Marya Wiśniewska — 1 bagnet.

Woroń — 2 manierki, 1 menażka, 1 menażka, 1 kubek, łuski, granat.

Tomasz Ropała — naboje.

Wojciech Mandrak — naboje, 1 manierka, kubek, woreczek na lód, 5 rączek z piórami.

M. Baranowicz — 4 manierki, 1 bagnet bez pochwy.

Douillet — 1 bagnet, 2 łuski armatnie,

4 części karab., 16 magazynów, 30 łusek.

Tadeusz L. — 1 szabla, 3 bagnety.

Nabielec Zbigniew — 1 karabin.

Kienzel Józef — 1 szabla.

L. K. — rakietka i granat ręczny.

Adolf T. — 1 szabla, 2 flaszki.

Kozłowska A. — drobiazgi, igły, 2 łuski z nab. armat.

J. M. — 1 łopatką, 1 dżagan, zamki z karabinu, naboje rewolwerowe, karty widokowe i druki.

Małecki Zygmunt — 2 flaszki, 3 ładownice, guziki i łuski.

J. Z. — 1 bagnet.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydatne składanie broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.

dzi, wyniosły sędzię zniknęły w tłumie, ułknawszy następnie w swem aucie do domu.

I panu Cziriakosowi udało się uciec szczęśliwie pod osłoną policyjnych organów bezpieczeństwa publicznego.

Epilog tego skandalu nie jest jeszcze wiadomy. Przypuszczać należy, że zarząd hadzińskiego Jockeyklubu zajmie należyte stanowisko wobec tego wypadku i wykreśli oszusta z listy gentlemenów klubowych.

Panu Cziriakosowi nie udało się sztuczka zbyt ordynarnie wyreżyserowana. Takie rzeczy winno się robić wytwornie.

Niep ograł tego nowy bogacz i dlatego kto wie, czy będzie mógł zasiadać wśród klubowców.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 2. sierpnia.

KRADZIEŻE W WOJSK. URZĘDZIE GOSPODARCZYM.

W poniedziałek 2. b. m. aresztowały władze wojskowe sierżantów W. P. Borockiego, Baryckiego i Homana, którzy 12 centnarów maki puścili na pasaki.

Sierżant Homani był zawiadowcą piekarni wojskowej i niejednokrotnie sprawkami swojemi zwracał na się uwagę Kierownictwa Urzędu gospodarczego. Czas najwyższy by osobników, którzy w groźnej chwili okradają Państwo — karać z bezwzględna surowością.

Z SALI SĄDOWEJ.

W ubiegłym tygodniu toczyła się przed Trybunałem wzmocnionym pod przewodnictwem radcy Państwa rozprawa przeciw Iwanowi Niesiołowskiemu i Zacharyaszowi Koznarskiemu oskarżonym o zbrodnię morderstwa.

Dnia 17. marca 1920 r. znaleziono w Krówinach zwłoki stojarza Jana Kuczyńskiego. Zwłoki były uwieszone na strychu. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła wów czas, że ś. p. Kuczyński został zamordowany.

Po przeprowadzonej rozprawie na której oskarżeni wyparli się winy — Trybunał uwolnił Niesiołowskiego i Koznarskiego — gdyż rozprawa wykazała, że ś. p. Kuczyński popełnił samobójstwo.

Z ŻALOBNEJ KARTY.

W poniedziałek 2 b. m. zmarł w naszym mieście dr. Zygmunt Smolarski lekarz medycyny. Zmarły cieszył się w mieście wielką popularnością we wszystkich sferach. Zachorował na tyfus płamisty i uległ tej strasznej chorobie.

Ś. p. dr. Smolarski był obywatelem miasta pierwszym — Polak — szczerzy — ogólnie ceniony jako charakter prawy.

Miastu ubywa jednościwa pożyteczna która oddała społeczeństwu nieocenioną usługę.

Cześć Jego pamięci!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRYSZTOFOWICZ

Szelmowski pomysł Greka na wyścigach konnych.

Nowy bogacz. — „Spekulacje“ wyścigowe. — Wysoka stawka. — Konaszakty. — Pierwsze podejrzenie. — Bomba pękła. — Sprytny przemysłowiec wyścigowy w opałach. — Sąd doraźny. — Ucieczka pod osłoną policji. — Zarząd Jockeyklubu wobec skandalicznej afery.

(?) Od niejakiego czasu dużo poczęto mówić na wiedeńskim bruku, zwłaszcza wśród sportsmenów Jockeyklubu o milionerze Cziriakosie.

Cziriakos, Grek z pochodzenia, wypłynął na powierzchnię wielkopiętnego życia dopiero w erze wielkiej wojny światowej.

Ten nowy bogacz zdumiewał znajomych przeplachem, jakim otaczał się on, jego żona i córka. Zyl jak miliard.

Co zaś najwięcej zdumiewało w tajemniczości, to jego spekulacje wyścigowe. Podczas wyścigów stawiał przy tarfie 200.000, często i 500.000 kor. na lednego konia.

Pan Cziriakos posiada też wyborową stajnię wyścigową. Ale sposób, w jaki nabywa konie wyścigowe i urządza operacje przy wyścigach, gdy idzie o zakład wygranej, wywoływały zawsze niemałe zgorzienie wśród wytwornych fachowych sportsmenów. Szeptano też sobie już nietylko na ucho o rozmaitych kouszach tego Greka, który tanim kosztem powiększał stale swoją stajnię wyścigową i zarabiał na niej miliony.

Podczas tegorocznych wyścigów w Badeniu, gdy chodziło o wygranie nagrody „Prinz-Solms“, krytykowano już w bardzo ostry sposób machinacje Cziriakosa.

Tuż przed wyścigami nabył Cziriakos ogiera „Nabob“, na którego postawiono olbrzymie sumy. Zwycięstwu tego konia przeciwstawiano występ dwóch poważnych rywali, mianowicie ogierów „Ostapa“ i „Oberona“. Na te konie, którym przepowiadano najlepsze szanse rozmaici wytrawni już gracze postawili dość znaczne sumy, gdy nagle tuż przed biegiem, wykreślono „Oberona“ i „Ostapa“ z listy biegu o cenną nagrodę Prinz-Solms.

Wszystkie zakłady przepadły oczywiście, a zwycięstwo „Naboba“ nie uległo już żadnej wątpliwości.

Naturalnie, że z miejsca już rozbiegła się fama o owym wykreśleniu „Ostapa“ i „Oberona“ z listy nagrody Prinz-Solms, złożyć należy na karb na imię „Naboba“ przez Cziriakosa.

Ale to było tylko podejrzenie.

Bomba pękła dopiero przy szóstym biegu wyścigów konnych.

Pierwszym faworytem w dniu tym był koń „Nachtschwärmer“, jego zaś rywalką była „Ruzica“. Największe sumy postawiono na „Nachtschwärmera“, który uchoził za niepokonanego.

Alfeci ku ogromnemu zdumieniu wszystkich, koń ten zawiódł. Zwycięzył „Our Pearl“, na którego Cziriakos postawił olbrzymią sumę.

Gdy się to ujawniło, wtedy publiczność wyścigową ogarnął jakiś szal. Ktoś pierwszy rzucił pod adresem Cziriakosa wyzwisko „Oszust“ i „Bandyta“, twierdząc że przekupił dzokeja ujeżdżającego „Nachtschwärmera“.

Gracze, którzy przegrali sumy postawione na ulubionego faworyta, runeli tłumnie w stronę kancelaryi, gdzie pod tę chwilę znajdował się właśnie Cziriakos. Groźna postawa tej gromadki wskazywała na to, że gotowa na miejscu wymierzyć sąd doraźny na winowajcy.

Już przednie szeregi wtargnęły do kancelaryi. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Z ust do ust podawano sobie wiadomość, że Cziriakos grał w sposób oszukańczy. Nietylko tu przed kancelaryą dyrekcji wyścigów szalał tłum, ale tam na trybunach i w łozach, publiczność która już została poinformowana o wszystkim, przyjęła wrogą postawę, grożąc zynchowaniem Cziriakosa.

Sprytny przemysłowiec wyścigowy znalazł się nagle w niemających opałach.

Wprowadzić stanęło w jego obronie kilku przyjaceli i trochę służby, ale nie mogli oni obronić Cziriakosa przed nacierającym nań tłumem.

Posypały się na głowę nowego bogacza kłaki, ktoś użył nawet swej łaski i kto wie, czy byłby żywy wyszedł z tej opresji pan Cziriakos, gdyby na miejscu nie byli się zjawili żandarmi.

Sprowadzono ich dość rychło, by zapobiedz katastrofie.

Do loży, w której siedziały żona i córka Cziriakosa, przypuszczone także szturm nieprzyjacielski, ale panie te, gdy tylko zamarkowały o co cho-

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lufkowska. 19064

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. **FRISCH** ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. W. Lauterstein** b. okul. szpitala Ord. 11—11 1/2—5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA osoba szuka zajęcia dla dzieci i domem za małą opłatą. Nowy Świat 3. i p. 12104.

MAGISTER farmacji poszukuje posady w Lwowie. „Noc“ Biuro Brücka, Kościuszki. 19147

INTELEKTUALNA osoba zajmie się dziećmi, domem samodzielnym lub do towarzystwa. Zgłoszenia do „Wiek“ dla „Lil“. 19032

INTELEKTUALNA osoba mająca dłuższą praktykę kupańską poszukuje odpowiedniej posady w katolickiej firmie. Kas., ekspedycja, magazyn, nabieżnik polski do sniadania. Złoży kaucję. Zgłoszenia do Administracji „Posada“. 19040

BARZADCA DÓBR w sile wieku, energiczny, obznajomiony przytomnie z kulturą lasowa poszukuje odpowiedniej posady. Smarzewski Stracz. p. Janów. 18970

MŁODA, sympatyczna wdowa przyjmie samodzielną zarząd domu. Zna gospodarstwo wiejskie, zajmie się też dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ — „Stanisława“. 19016

MĘŻCZYZNA lat 33. gr. kat. był kierownik fabryki obecnie urzędnik magazynier wojsk. poszukuje posady magazyniera, kontrolora lub t. p. Długoletnie świadectwa i pierwszorzędne referencje na żądanie. Zgłoszenia do Administracji pod „Energiczny“. 19161

ROZMAITE.

Okazyja **MAGAZYN KOMISOWY** ul. Wałowa 19 — Lwów,

pośredniczy w sprzedaży robót ręcznych — kapeluszy, artykułów galanteryjnych i t. p. i poleca takowe po niskich cenach, w wielkim wyborze. 19151

DO BYDGOSZCZY wozem meblowym kto weźmie dwie paki, dobrych z płacą. Lenartowicza 11 40 19097

SPRZEDAŻ kamienicy bez kosztów do własności ciela zajmie się biurowiec Zimorowicza 6, piętro. 19169

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną kartę odroczenia I. 107 Rudolfa Michałika. 19123

Kto podjął się wytworzenia „Wilczura“. Zgłoszenia „Wilczur 10“ do Administr. Wiek Nowego. 19156

POSZUKUJE planu na dłuższy czas za dobrem wynagrodzeniem. Löffler, Friedrichów 5. 19066

OBUWIE krajowe i zagraniczne poleca po cenach najniższych Edmund Laub Jagiellońska 18, 18319

ARTUR SMUJNY, STROKIEL PORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5, oficyna, przyjmuje strojenia i reparacje. 18057

ZA ROWER w dobrym stanie dami Frommer cel. T. 65 z nabojami i odpowiednią dopłatą. Łaskawe zgłoszenia: ul. Skańbkowska 18, II piętro na prawo, między 12 a 1 i 6 a 8 18097

UNIEWAŻNIA SIĘ wojskową kartę odroczenia służby wojskowej na 1 rok nr. 839/900 na nazwisko Michał Dmytrow, którą zgubiono dnia 24 lipca 1920. 19149.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Tygle grafitowe w każdej wielkości i pasty do polerowania metali poleca Skład techniczny „Wentyl“, Lwów, Gródecka 36. 19119

SPRZEDAM KAPELUSZ czarny zębony z długimi welonami mało używany. Sądownicza 18. parter lewy. 19108.

PATHEFON 10 płyt do sprzedania. Asnyka 8, II p. oficyna. 19110

PIESKI sześciotygodniowe rasy legawej zaraz do sprzedania. Leona Sapieży 77. 19102.

WÓZEK mikiowy dziecięcy sprzedam Kłuka Julek, Lwów, Hajcica 21. 19052

3000 KARTEK zaszytowych sprzedam za 700 marek. Szeptyckich 11. Hukiewicz. 19093

CEBULE po 12 marek w większej ilości ma do odstąpienia Konsum. urzędników Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20. 19092.

DOM o czterech ubikacjach z werandą oszkloną i ogrodem na Kleparowie zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość z grzecznością w restauracji WP. Janiczka. Bazar Hiełcki, między 5 a 6 pop. 19114

WOLNE POSADY.

BIURO, Asnyka 8 poszukuje: panny do ciast, pokojową hotelową, maszynistkę, chłopką i dziewczynę do culferu, kelnerkę, służącą do wszystkiego kucharkę, pilotkę, ekspedientkę, sklepowa, kawiarkę, leśniczego, ekonoma, galowego. Sprzeda fortepian, młeczarnię kilka kamienie Kupa małżatek ziemski. 19164.

MASZYNISTKI ukwalifikowanej do szycia wieczków natychmiast poszukuje „Fabryka protez wojsk polskich“, Klepanowska 27. Dom Inwalidów. 19160

BIURO Sykstuska 30 poszukuje 15 p. biurowych, kierowniczek biurowych, pokojowej, kucharki, bony, pani do szycia, gospodyni dworskiej, służącą do wszystkiego; poleca wszelką służbę mieszko-wa, hotelową, kawiarznią, dworską, żeńców. 19160

NATYCHMIAST potrzebna dozorczyń domu z dobrą świadectwami Kopernika 23, I p. 19183.

POSZUKUJE SIĘ większej liczby pracowników do blacie błęznej i skromnej krawieczyzny na stałe do pracowni N. U. Z. A. — Pierwszeństwo małą rodziną urzędników. Zgłaszać się w pracowni w Szkole Przemysłowej przy ul. Snopkowskiej II piętro. 18735.

BIURO INWALIDÓW POLSKICH, Snopkowska 6. poszukuje się praczek prasowaczek kucharek na wyjazd. 19094.

Zdolną ekspedientkę

(początkująca) poszukuje magazyn towarów biawatnych. Oferty do Administracji „Wiek Nowego“, pod „A. B. C.“ — — 16649

POSZUKUJE panienki do pomocy w drogueryi i zajęcia się małym gospodarstwem. Zgłoszenia do Admin. „Wiek“ pod „Pomoc“. 18882

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Osobliści 13, Weissgerberowa. 19090

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, Ochromeli 11 A. II piętro, drzwi 12. 19187.

PRAKTYKANKA (uczni) poszukuje chrześcijański magazyn papieru Schex i Stenzel Sykstuska 8. 19140

POKOJOWEJ do hotelu poszukuje się zaraz, plam Bernardyński 15. 19143.

CHŁOPKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 3a. 19145

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO czysta i uczynliwa potrzebna zaraz. Pańska 9. II p. między 2 a 4. 19127.

POTRZEBNY czeładnik szewski za wysokim wynagrodzeniem. Pracownia obuwnicza, Stanisław Słowiński. Uni Lubojskiej 21, parter. 19098

PANNA do obsługi gości tylko fachowa potrzebna do młeczarni zaraz. Klonowicza 16, I p. drzwi 4 od 5 do 6 wieczór. 19103

ROBOTNICZY

umiejący rozbierać i składać pompy żelazne ręczne do studni wierconych, znajdą zaraz pracę w Miejskim Zakładzie wodociągowym we Lwowie, ul. Zielona 1. 62. — Zgłoszenia codziennie od godz. 11, do 1. 18724

Kowal i cieśla

znajdą zajęcia 18725 **w Miejsk. Zakładzie wodociągowym we Lwowie, ul. Zielona 1. 62.**

Zgłoszenia codziennie od godz. 11-tej do 1. PRZYBYRSKIEGO portocznika poszukuje zaraz. Przybyr. Hotel Krakowski. 18874

SŁUSARNIA POLSKA Kanał Chmielowskiego Lwów. Słodowa 3 potrzeba kilka chłopców do pracy mogą być z prowadzonymi także i czeladnikami 18932

KASJERKA potrzebna, zgłoszenia popołudniu w Knie Belle-Vue. 19078

URZĘDNIKÓW z polską i niemiecką, oficyalistów, bon. matematyki francuskiego języka. Służące do wszystkiego poleca: poszukuje Agencja pi. Maryacki 7. i p. 19023

POSZUKUJE osoby umiającej dobrze gotować do sporządzania obiadów dla małej rodziny. Zgłoszenia: Walewicz 11, I p. 19023

MIESZKANIA I SKLEPY

Sklepowy lokal z wystawą

przy bocznej Akademickiej zaraz do od-
stąpienia. — Zgłoszenia ul. Zielona 44. —
parter, prawo, przez ganek. 19113

BARDZO CIEPŁA partya (3 osoby) poszukuje 1 do
2 pokoi z kuchnią bez mebli. Pod „Ciepła par-
tya“ do „Wiek“ 19120

POSZUKUJE się jednego lub dwu pokoi przyzwo-
icie umeblowanych z osobnym wejściem w śród-
mieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Pr. O.“
19141

DAM 2500 mk. za wyszukanie mieszkania w oko-
licy Listopada i Potockiego, składającego się z
dwóch pokoi i kuchni z komfortem. Łaskawa
zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie“.
19105

ZA ZNALEZIENIE m^o 2-3 pokoi z kuchnią wraz z
przynależnościami — o ile możności z komfor-
tem dam 20 kg. mąki pszennej i 1000 marek. —
Zgłoszenia do Admin. „Wiek Nowego“ pod „W.
R.“ 19109

WILE z sadem zupełnie komfort odnajmę. Wi-
adomość zaraz Orzeszkowej 9 (dziewięć).
19162

ODSTAPIE 2 pokoje elektr. przedpokój łazienkę
kuchnię zaraz za 10-000 marek. Zgłoszenia „Bez
zwłoki“ „Wiek Nowy“ 19100.

BEZDZIETNE małżeństwo przymie na stancję
dwóch studentów z niższych klas. Wiadomość:
Krupiarska parter w podwórzu drugie drzwi na
prawo. 19101.

POSZUKUJE mieszkanie 4. 6 pokoi z komfortem
w śródmieściu albo w okolicy Parku Stryjskiego
ogrodu Jezurckiego. Wiadomość: Małeckiego 2.
I p. dr. Liniak. 19105.

LADNY umeblowany pokój z osobnym wejściem z
komfortem, ul. Dąbrowskiego 2 drzwi 8 między
5 a 8 wieczorem. 19099.

POKOJ umeblowany z wiktorem lub bez, zaraz do
wynajęcia. Szymona 1. I p. przez ganek.
19126.

BEZDZIETNA społeczna rodzina (3 osoby) poszu-
kuje pomieszczenia z 2 lub 1 pokojem z kuchnią
ewent. wspólną. Za pośrednictwem wynagrodze.
Wiadomość Administracji „M. N. 20“.
19124

POKOJ z meblami lub bez ewentualnie z używa-
niem kuchni do wynajęcia. Ul. Marka 4, parter
prawy. 19138.

POKOJ frontowy z elektryką osobnym wejściem z
pościelą umeblowany do wynajęcia. Tarnowskie-
go 16, parter lewy. oglądać od godz. 3.
19150

ZA WYNAJECIE 1 lub 2 pokoi z kuchnią zapo-
kuje się domem wyjeżdżających. Field. św. Anny
17, I p. 19095

BEZPŁATNIE odnajmę pokój, przedpokój, kuchnię
ze światłem elektr. z prawem użycia łazienki
jednej osobie za pożyczkę 12.000 marek. Zgło-
szenia pod „Spokojny“ „Wiek Nowy“.
19099.

POKOJ kawalerski umeblowany, elektryczne o-
świetlenie osobny wchód dla panów lepiej sy-
tuowanych zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul.
Chocimska (boczna Gródeckiej) I. 7. drzwi 3 w
parterze. 19132.



DZIS PREMIERA arcywesołej komedii w 5.
akt. z HENNA PORTEN.
pod tytułem
PANNA Z MAGAZYNU

Nadto doborowe uzupełnienie. 19115

ZAMIENIE 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon,
światło elektr. gaz zmagazynowany na kuchence i
łazienkę, dwa wchody z klatki schodowej przy
ul. Piekarskiej na 2 lub 3 pokoje, kuchnia, kom-
fort. Śródmieście. Zgłoszenia do Administracji
„Wiek“ pod „A. K.“ 19133.

POKOJ umeblowany, osobny wchód, elektryka do
wynajęcia. Wiadomość z grzecznością u gospody-
ni ul. Hofmana 11. 19131

DWA pokoje, elektryka, parter, na biuro od 15-go
sierpnia do wynajęcia. Zgłoszenia „Kamienica
bez lokatorów“. Biuro dzienników „Gazeta“.
19136

ZAMIENIE mieszkanie w śródmieściu 3 pokoje i
kuchnia, frontowe (pełny komfort) za mieszka-
nie 3 lub 4 pokojowe ewentualna dopłata lub po-
średnictwo wynagrodze. Wiadomość: Syksta-
ska 32, III p. 19038

POSZUKUJE się 2 pokoi z kuchnią ewentualnie 3.
Za wynagrodzeniem 1500 mk. Zgłoszenia do
Administracji pod „Ewentualność“. 19045

3000 MAREK za wyszukanie mieszkania 2 do 4
pokoi kuchnia z komfortem lub bez w pobliżu
miasta da magazyn obuwia. Halicka 15, podwór-
ze. 19052

GRAFOLOG samotny z Warszawy poszukuje po-
koiu z przedpokojem w śródmieściu z przystęp-
nym wchodem, nie na ganek. Zgłoszenia do Ad-
ministracji „Wiek Nowego“ do 13 sierpnia pod
„Grafolog“. 19008

3-4 POKOJE z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia do
Administracji pod „Zaraz“. 19004

ZA ODSTAPIENIE lub wskazanie 1 lub 2 pokoi z
kuchnią w solidnej kamienicy, komfort, dam 3000
marek i więcej. Zgłaszać się: ul. Kochanowskie-
go 31, parter małego. 18998

UMEBLOWANE mieszkanie z kuchnią, zaraz do
wynajęcia. Sapielny 2. I p. 18967

POKOJE z utrzymaniem. Pensjonat „Helena“ Sa-
pielny 2. 18968

MIESZKANIE: pokój, przedpokój, kuchnia sklep etc
oświetl. elektr. urządzenie domowe i sklepu
wraz z zapasem towarów korzennych, wszystko
tylko w całości za przystępną cenę do odstąpi-
enia. Bliższa wiadomość w Administracji Wieku
Nowego. 18923

DAM UBRANIE marynarkowe lub materię na ubra-
nie za wyszukanie mi pomieszczenia 3 pokoi i ku-
chni z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia do
Administracji „Jarosław“. 18881

TRZECH lub więcej pokoi, kuchnia, komfort, przy
ul. Sapielny od żandarmeryi do Techniki lub w
pobliżu albo w okolicy Zygmuntońskiej do Kra-
sickich poszukuję. Dam sownie odstępnę lub po-
średnicznę. Mała, zamożna rodzina. Zgłoszenia
przyjmuje z grzecznością adwokat Lewin Sobie-
skiego 12. 18938

2000 MAREK za wyszukanie 2 ewentualnie 1 po-
koiu i kuchnią bez mebli w śródmieściu. Zgłosze-
nia Borowski, restauracja Hotelu Georgea 10074

POKOJ frontowy z osobnym wejściem, elektryka,
z meblami lub bez, za prowiant, opał, zaraz do
wynajęcia. Wiadomość „Wiek“. 18835

POSZUKUJE się 2-3 pokoi z kuchnią i komfor-
tem na I piętrze lub w parterze w okolicy ul.
Piekarskiej, Głowińskiego, Główniejskiej, Doma-
galińskich od 1 września. Zgłoszenia pod „W. S.“
w sklepie przyborów szkolnych H. Głogowska
Piekarska I. 1. 19058

ROZMAITE.

KONKURS.

Intendantura Okr. Gen. Lwów na
podstawie rozp. M. S. Wojsk. L. D. G.
53685/20. M. z dnia 19. lipca 1920 r.
rozpisuje konkurs na sprzedaż więk-
szej ilości odpadków skór i obuwia
starego.

Oferty należy wnieść do Intend.
Okr. Gen. wydział umundurowania,
Lwów, Ochronek 4, do dnia 10-go
sierpnia 1920 r. włącznie.

Całkowita ilość odpadków do sprzedaży
wynosi około 7 wagonów i są rozmieszczone
w Warsztatach mundurów i obuwia, przy ul.
Marcina 30. w Mag. ekwipunkowym w Ko-
szarach Jabłonowskich, przy ul. Janow-
skiej 31. w fabryce P. Langiera i wreszcie
w fabryce „Gafoty“ na Zniesieniu i Florscha,
Pijarów 33, gdzie można je oglądać.

Za Szefa Intendantury:
18733 Dąbrowski, pułk. w. r.

POSZUKUJE SIE spółnika lub spółniczki do intrat-
nego interesu z wkładem 100.000 marek. Zgłosze-
nia do Reklamy prasowej Chorażczyzna 7 pod
„Konfektorya Łemka“. 19060

Jeż opuścił prasę drukarską
Nowy Skorowidz
Tabularny Lwowa

Zawiera wykazy realności według:
a) ulic, b) liczb konskr., c) liczb wyk.
hip. i d) index alfabetyczny właścicieli
realności. 18708
Nadto szereg tablic statyst. ilustrujących stan
posiadania realności według narodowości
właścicieli; zmiany własności w czasie wojny
pod względem ilościowym i narodowości-
wym; daty podatkowe i t. p.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
i u autora (ul. Zimorowicza I. 2. II. p.)

KUPNO I SPRZEDA

Maszyny do pisania

używane, dobrze utrzymane, wszelkich systemów kupuje — na prowincję wyjeżdżam!

Oferty nadsyłać proszę:

KRZYSZTOF KRZYSZTOPOWICZ
Kraków, ul. Kanonicza 1. 4.

SINGERA maszyna pierscionowa, atomowa, 102-ko składane stół krzesła etabierka zegar ścienny okazynie do sprzedania. Rynek 43, II p. od 5 do 6. 19049

KILIM KUPIE lub perski ewentualnie częściowo oddam prowiantem. Propozycyja pod „Unaszednik“ do Wieku do 15. sierpnia 19083

DO SPRZEDANIA maszyna do robienia pańczoch nr. 13. 2 kg. przędzy do tej maszyny, formy do prasowania 1 i pół kg. walny smereczkiewski oraz spodnie tenisowe z najlepszej szatery przedwojennej prawie nienoszone na słusznego mężczyzny. Grodziskich 6, I. p. od 11 do 1. 19081

KAMJENICA komfort okrojca Mararskiej natychmiast do sprzedania wkład 425.000. Wiadomość Bem 12 c, H. p. ostatnie drzwi lewa od 1 do 4. 19066

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY
KUPIJE STAŁE FIRMA 11996
EDMUND MARYAN BEER
L w ó w, Chorażczyszna 7.

DOJNA kozła z trzema kozłami do sprzedania. — Wiadomość: Wulka Panteńska 45. 19007

DOM z ogrodem kupię Zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz“. 19006

ŁÓŻKA, szafa, krzesła, dywany, franki, kilimy, fortepian, beben oraz rozmaite rzeczy sprzedam lub zamienię za prowiant. Małockiego 4, parter. 19002

BACZNOŚCI! Potaniały spodnie i pryczezy! Cena 400 marek. Eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe po 2000 marek z najlepszą materią zagraniczną. Wszystkie w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje się do 24 godzin. Heller, Żółkiewska 74. III oficyny. II piętro. 19030

KUPIE FUTRIO LUB ELEGANCKI PIASZCZ DLA MŁODEJ OSOBY NA ZIME. Zgłoszenia pod „Piaszcz“ do Administracji. (x)

Z POWODU WYJAZDU sprzedam: pościel, bielezno, dywany, kapy na łóżka, kilimy i inne rzeczy. Stjerer, Sobieskiego 39. I p. 18928

SUKIENKA nowa płócenna okazynie do sprzedania. Boimów 6. III p. naprzeciw schodów. 19024

KUPIE lub wynajmę sklep na przynajmniej ulicy. Zgłoszenia pod „Interes“ w administracji. 18917

JADALNIA orzechowa do sprzedania. Blacharska 1. III p. na lewo. 18978

MAKULATURE sprzedam ewentualnie zamienię na papier z jednej strony zadrukowany nawet małego formatu. Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 19146

KUCHNIA żelazna

restauracyjno-hotelowa, o 4 braturach, mało używana, nadająca się dla szpitala, baraków uchodźczych, restauracji cukierni lub tp. o rozmiarze 135*100*90 ctm. okazynie do sprzedania:

KRZYSZTOF KRZYSZTOPOWICZ
Kraków, ul. Kanonicza 1. 4.

DOM z ogrodem blisko tramwaju kąpie z grzeźmością magazynu krawiecki Lyczaków 15. 18937

BAKCI dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki magazyn porcelany i szkła, Lwów, Hajka 4. 18824

KUPEREK podróżny ze skrytkami skórą okuty, 2 kofdry nowe przedwojenne na wełnie, 1 kapłuchowa na łożka do sprzedania Głęboka 1. 21, II. p. oficyny lewa. 18924

SJODŁO angielskie prawie nowe sprzedam. Zielona 34, parter na prawo od 2 do 4. 19112

KUPIE dzieła Darwina po polsku. Zgłoszenia w Administracji „Darwin“. 19107

Zegarki I. W. C. Schaffhausen, Longine, srebne i metalowe poleca Marjan Dajowski, Lwów, Akademicka 20. 16681 B

PIES Doberman do sprzedania. Piekarska 52. Siska. 19129

TANIO do sprzedania szerszy skrzyżta z nowych desek dl. 176, szer. 120, gl. 40 oraz 3 kufienki na suknie damskie dl. 100 szer. 50 cm. Tapicer Krzewicki, ul. Lyczakowska 4. 19132.

KUPIE wózek dla dziecka z budki. Wiadomość do Administracji pod „Wózek“. 19139.

WYPRAWKA dla niemowlęcia do sprzedania. — Lindego 8, II p. od 4 do 6. 19142

PARTBROWY domek 2 pokoje z kuchnią, stajnią, ogródkiem i pastwiskiem przy drodze Pasiecznej 95, sprzedam lub wynajmę. Wiadomość: Warneńczyka 32. 19021

JADALNIA palisandrowa, prawie nowa, za 50.000 Marek sprzedam, Pawłkowiec, Zielona 44. 18890

KUPIE wzię w Brzechowicach. Moszkowicz, Kawarna Warszawa. 19148

FORTEPIANY, pianino, fortepiano duże i małe sprzedam. Pańska 21. Hanak. 19152

BIELIZNE, pościel, garderobę męską, damską oraz wszelkiego rodzaju przedmioty kupuje i sprzedaje sklep „Minerwa“ Chorażczyszna 15. 19155

PAKI na węgiel lub węgla, skrzynie różnych wielkości, naczynia kuchenne, banki, wanienki, naczynia, wiadra, skopce cynkowe, solidnie wykonane sprzedaje najtaniej Cwernerzki, Stanisław, Lwów, Akademicka 21. 19128

MĘSKA bielezna, dywan turecki jedwabny, podszki ręczne haftowane perskie, piasek nieprzemakalny i ościsk sukienki — sprzedam okazynie Szarszkiewicza 3, I p. na prawo (obok gardermary). 19118

KUPIE okazynie dwie kofdry nowe ewent. używane w bardzo dobrym stanie, sprzedam (kostium 1) biały 2) flanelowy modny nowy. Adres w Administracji „Wieku“. 19117.

SPRZEDAM dwa ubrania męskie marynarkowe — Zimorowicza 5. Glińska. 19091

MAŁEŃSTWA

PRZYSTOJNY doktor średnich lat pragnąłby w celu matrymonialnym zapoznać się z takieżą samą wdową lub panną, najchętniej właścicielką realności. Nieanonimowe odpowiedzi zareszono pełną dyskrecyją proszę adresować pod „Dr. A. XXX“ do Administracji Wieku. 19033

Z BRAKU ZNAJOMOSCI zawrze na tej drodze inteligentna samodzielna krawczyni (tyd.) znajomość w celu matrymonialnym z inteligentnym mężczyzną na stanowisku. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „brumetka 300“. 19039

KAWALER, kolejarz lat 30, pragnie poznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Posag z urządzeniem wymagany. Zgłoszenia listowe z fotografią do Administracji „Wieku“ pod „Kolejowiec“. 19122

Z BRAKU znajomości zawrze na tej drodze znajomość w celu matrymonialnym byłby podoficer rachunkowy. Posag wymagany. Pierwszeństwo mała restauratorki. Zgłoszenia list. z fotografią do Administracji „Wieku“ pod „Blondyn“. 19121

NAUKA

NAUKA niemieckiego, francuskiego, tanc. Rosenberg, Bem 12 A. oficyny, ganek. 19141.

POSZUKUJE lekcyi fortepianu za prowianty lub za zapłatę i lekcyi ze szkół normalnych. Wiadomość: Kopcowa 2, II piętro. 19095.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

500 Marek nagrody

dam znalazcy torebki koralkowej z zawartością: portfel, legitymacya kolejowa, klucze, zgubionej 1. sierpnia między 3—4 popołudniu. Romańska, Domagaliczów 9, II p. 19025

KTO ZNALAZŁ dnia 3 sierpnia na ulicy Hetmańskiej LIST adresowany do Banku Hipotecznego we Lwowie raczy oddać portyerowi. 19144

ROZMAITE

ZAKŁAD MECHANICZNY
BOREK & WERNER

LWÓW, 19070

ul. św. Michała 1. 8. (dawna Hofeluszki)

wykonuje wszelkie roboty w zakresie mechaniki wchodzące, modele do wszelkich systemów maszyn, naprawa i wyrób nowych nawięzi samochodowych, wszelkie roboty tokarskie i t. d.

**SPECYALNY DZIAŁ
SAMOCHODOWY,
AUTOGARAGE.**